

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie
z dostawą do domu

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . z
Za granicą z. o. —Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polska, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nac.: Dr. Roman Kordys.

Nowe stronnictwo
ruskie.

=◎=

Dwa artykuły o sprawach ruskich, które się w ostatnich dniach w piśmie naszym pojawiły*), rzucają ciekawe światło na prądy, nurtujące w społeczeństwie ruskim i na tendencje, według których ruskie życie polityczne kształtuje się, względnie będzie się kształtować.

Artykuły te przedstawiają nam dwa biegunowo odmienne światy. W jednym widzimy sferę placonych przez Rząd polski urzędników, ruskich profesorów gimnazjalnych, wychowawców przyszłej inteligencji ruskiej, — w drugim świat, szeroko rozsiadłego, ruskiego włościaństwa, świat, w którego łonie drzemie przyszły charakter ruskiego społeczeństwa.

Oblicze płatnej przez Rząd polski inteligencji ruskiej jest nam dobrze znane. Niemniej zadziwiać muszą ci czynni profesorowie gimnazjalni, biorący w obronę i zaopatrujący w żywność studentów, uwięzionych za należenie do terrorystycznego „Oddziału śmierci“, którego członkiem był także zabójca dyrektora gimnazjalnego w Przemyślu, śp. Matwijasa, ci profesorowie gimnazjalni, nauczyciele i sędziowie, placący stały podatek na tajny uniwersytet ruski, ci profesorowie gimnazjalni, którzy byli jeszcze w r. 1922 komendantami organizacji bojowych, nieoczyszczonych z zarzutu organizowania mordów, dokonanych na osobie śp. redaktora Twerdochliba, oraz ci, których żonom udowodniono trudnienie się szpiegostwem. Wszyscy oni należą do partii, dawniej subwencjonowanej przez Niemcy, dziś pozostającej w stosunkach z bolszewi.

Nie widzimy tych obcych wpływów w świecie, o którym informuje nas artykuł o ruskim włościaństwie. Dowiadujemy się z niego o powstaniu nowego stronnictwa, wybitnie włościańskiego, które przed trzema miesiącami zawiązało się w Stryju. Stronnictwo to przybrało ludową nazwę Chliborobów, podobnie, jak to był zrobił, zawiązany przed trzema laty w Sejmie klub ks. Ilkowa. Organizatorowi jego i przywódcy Tomaszowi Jackiewiczowi nie można odmówić ruchliwości, bo w ciągu tych trzech miesięcy odbyły się konferencje przygotowawcze, a następnie wiele włościańskich w powiatach: stryjskim, żydaczowskim, dolińskim, rudeckim, starsamborskim i turczańskim, a przygotowane są dalsze. Na wszystkich tych wiecach uchwalano program stronnictwa i proponowane przez inicjatorów rezolucje, na wszystkich też, a także i w powiecie skolskim, wybrano chłopskie Komitety powiatowe nowej partii.

Warto przypatrzeć się programowi, głoszonemu przez organizację, obejmującą na razie choćby siedem powiatów, położonych w dwóch województwach, oraz głosom, pochodzącym naprawdę z ludu, które się na jej wiecach odzywały.

Nienawiści do Polaków i Polaków, hasła odrębnej Ukrainy, dążenia do ukraiń-

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru dzisiejszego dołączamy czek P. K. O. — Zaznaczamy z naciskiem, że o ile do 15 czerwca nie otrzymamy prenumeraty za czerwiec już z dniem 16-go czerwca wstrzymamy wysyłkę dziennika, tak P. T. Prenumeratorom zamiejscowym, jak i miejscowym.

Osobnych przypomnień w tym miesiącu wysyłać nie będziemy.

Trudności w rokowaniach handl.
z Niemcami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28. maja. (zo) Rokowania o zawarcie traktatu handlowego z Niemcami natrafiają na duże trudności, z powodu wysuwania przez Niemców kwestyj politycznych, które chcą wymóc na Polsce za ustępstwa w dzie-

dzinie gospodarczej.

W przyszłym tygodniu wraca do Berlina prezes delegacji polskiej do rokowań z Niemcami p. Prądzyński z nowymi instrukcjami od rządu polskiego.

=◎=

Kompetencje naczelnego wodza
i ministra spraw wojskowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28. maja. (zo). Dziś obradowała w dalszym ciągu komisja wojskowa nad ustawą o organizacji naczelnych władz wojskowych. Omawiano artykuły, dotyczące kompetencji naczelnego wodza oraz ministra spraw wojskowych.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierał głos mówcy wszystkich stronnictw, przyjęto artykuł w następującym brzmieniu:

1. Naczelnym wodzem w czasie wojny kieruje operacjami wojennymi i sprawuje dowództwo nad siłami zbrojnymi państwa, oddanymi pod jego rozkazy. Ponadto otrzymuje ten zakres władzy, który władza rozporządzenia Prezydenta

Rzeczypospolitej, wydane na podstawie uchwały Rady ministrów.

2. Minister spraw wojskowych jest w czasie pokoju naczelną władzą, kierującą wszystkimi sprawami wojskowymi oraz dowódcą wszystkich sił zbrojnych państwa. W czasie wojny zachowuje dowództwo nad tymi siłami, oraz władzę w tym zakresie działania, które nie zostały przykazane naczelnemu wodzowi.

3. Minister spraw wojskowych wykonuje swoje zadania, wynikające z poprzednich artykułów przez ministerstwo spraw wojskowych i podległe mu organy.

=◎=

skiego uniwersytetu daremniebyśmy tu szukali.

Jako dążenie naczelne głosi nowe Stronnictwo: 1. pracę „na platformie państwowości polskiej“, oraz 2. „zgodne współzycie i pokojową współpracę z narodem polskim dla dobra ruskiego narodu i polskiego państwa“.

Oba te dążenia, publicznie sformułowane, spotykamy po raz pierwszy od dziesiątków lat, a powitać je musimy nie tylko jako powrót do wiekowej tradycji, ale i jako jedyną drogę, wiodącą do pokojowego życia i rozwoju ludności południowo-wschodnich województw, z uszanowaniem wszelkich historycznych i kulturalnych odrębności.

Pozatem wyrażają włościanie ruscy na wiecach zadowolenie z polskich rządów, podnosząc, że się im za tych rządów dzieje lepiej, jak pod Austrią. I mają niewątpliwie rację, jeżeli uwzględnimy niższą stopę opodatkowania, pomoc rządową przy odbudowie, silne uwzględnienie języka ruskiego w szkolnictwie powszechnym itp.

Z żądań ekonomicznych wysuwają na plan pierwszy potrzebę komasacji, postulują tak bardzo zaniedbany przez nasze dotychczasowe ustawodawstwo agrarne, a tak pierwszorzędny dla produkcji rolniczej i dla dobrobytu całego,

tak ruskiego jak i polskiego włościaństwa.

Żalą się na odsuwanie ich od korzystania z parcelacji przez żydów, nabywających ziemię ponad obszar dozwolony ustawą o reformie rolnej, pragną też organizacji kredytu rolniczego, którego są ciągle jeszcze pozbawieni.

Wśród głosów włościańskich na wiecach nie brak narzekania na różne krzywdy, ciążące jeszcze w naszym państwie na doli nieraz ciężkiej chłopu ruskiego.

Narzekania te zwracają się przeciwko różnym czynnikom, z którymi włościanin musi mieć do czynienia.

W pierwszym rzędzie skierowują się one przeciw duchowieństwu ruskiemu. Zarzuty tej kategorii są rzeczywiście bardzo ciężkie. Wprost nie chce się wierzyć, że zwyczajnym wynagrodzeniem, żądanym przez żonatych księży za ślub lub pogrzeb jest kwota 30 do 100 dolarów. Niestety jednak znane nam są wypadki zarówno z Samborskiego jak i z Pokucia gdzie tytułem tej opłaty musiał najmłodniejszy włościanin uiścić chciemu parochowi parę wołów, a więc wartość około półtora morga gruntu.

W drugim rzędzie podnoszą się głosy przeciw żydom, których spekulacyjne machinacje podrażniają przedmiot pier-

wszego użytku i to nie wyłączając nawet, stanowiącego przedmiot monopolu państwowego, tytoniu.

Żalą się wreszcie włościanie ruscy na zbyt gorliwych urzędników Kaschorych, nakładających nieprawnie opłaty na pomagających im w robotach polnych sąsiadów lub krewnych.

Skarg tych trudno nie uznać za uzasadnione i zapobieżenie im w przyszłości musi być dążeniem praworządnej administracji. Nie ma w tych głosach niczego, co by się zwracało przeciw państwu polskiemu, — przebiega się w nich raczej życzliwość dla niego i wdzięczność.

Takie stanowisko włościaństwa ruskiego wobec państwa dać wiele do myślenia.

Jeżeli bowiem zważymy, że społeczeństwo ruskie składa się prawie wyłącznie z dwóch grup, tj. z włościan i z urzędników państwowych, (sędziowie, nauczyciele, kolejarze, księża itp), oraz że urzędnicy na dłuższą metę nie mogą mieć samoistnej polityki, lecz przejąć muszą politykę państwa, które ich zatrudnia, to zdamy sobie sprawę, że program stronnictwa włościańskiego Chliborobów ma wszelkie warunki, ażeby się stać z czasem programem społeczeństwa ruskiego w Polsce.

I jeżeli cofniemy się w niedaleką przeszłość, to spostrzeżemy, że hasła, które wychodziły bezpośrednio z włościańskich kół ruskich, przeciwstawiały się zwykle pseudonarodowym dążeniom urzędniczo-księżej inteligencji.

Przecież biskup ruski, pochodzący, nie jak to zwykle bywa, z plebanji, lecz wprost z chłopskiej chaty, ks. Chomyszyn, był tym, który postawił pierwszy program zaprowadzenia celibatu, celem usunięcia żenienia się księży, zarówno szkodliwego dla ich działalności duszpasterskiej, jak i dla interesów włościan, niemilosiernie przez żonaty duchownych wyzykiwanych. I ten sam biskup stanisławowski zadekretował, pod koniec wojny, unifikację kalendarza w swojej diecezji, znosząc jedno z sakrosanktów separatystycznej ideologii urzędniczej inteligencji. Zarządzenie to odrabiał dopiero wybitnie polityczny, ale wcale nie włościański, metropolita Szepetycki.

Tak samo z chaty włościanina wyszedł obecny poseł ks. Ilkow, który z całym zapalem młodości przeciwstawiał się wyzykowi włościan, praktykowanemu przez żonaty kler i piętnując szerszą się wśród tego kleru materializm i upadek ducha religijnego, zyskał ogromną popularność wśród włościan, ściągając natomiast na swoją osobę groźby i prześladowania ze strony lwowskiego Konsystorza. Wybrany, wbrew zakazom, groźbom i zamachom urzędniczo-księżej inteligencji, do Sejmu polskiego, dał on dowód w swoim głośnym liście do Rady Ambasadorów i w licznych przemówieniach, jak silnie chce stać na stanowisku państwowości polskiej oraz w jej obronie.

Tego samego stanowiska bronił ś. p. Izidor Twerdochlib, redaktor „Ridnego Kraju“, który zapłacił życiem za głoszone przez siebie hasła zgody polsko-ruskiej i za pracę nad wzięciem przez Rusinów udziału w wyborach do polskiego Sejmu.

Jemu też wierne są tysiące młodych chłopów ruskich, którzy służą ochotnie, już od kilku lat, w szeregach pol-

*) „Z gazet ruskich“ w numerze z 22 maja i „Partia Chliborobów“ w numerze z 28 maja 1925.

tego wojska, zyskując powszechne uznanie za swoją pojętność i gorliwość w pełnieniu służby.

Widzimy więc, że organizator nowego stronnictwa włościańskiego p. Jankiewicz, nie jest wśród swoich, także i w przeszłości, odosobniony, lecz że przeciwnie posiada wybitnych poprzedników.

Tendencje, którym daje wyraz Stronnictwo włościańskie, powstały i ujawniły się samorzutnie, są one wynikiem, realnych stosunków życiowych, a może po części także i wspomnień wiekowych zgodnego polsko-ruskiego pożycia na Rusi Czerwonej. Dlatego też stworzona pod austriacko-niemieckim wpływem ideologia urzędniczej inteligencji ruskiej musiała szukać swoich bohaterów aż na odległej Ukrainie i od niej przejęła nazwę dla swego kierunku i narodowych aspiracji.

Podczas, gdy zaszczepienie ukraińszczyźnie w Galicji było planową robotą, inspirowanego przez Niemcy, rządu austriackiego, nie było ręki Rządu polskiego przy tworzeniu się ideologii włościańskiego stronnictwa ruskiego. Jeżeli się nie mylimy, to nie widać jej i dzisiaj ani w poparciu jego dążeń ani w osłabianiu jego przeciwników i prześladowców. Z jednym wyjątkiem byłego woj. stanisławowskiego p. Jurystowskiego, który rozumiał potrzebę polityki polskiej w Małopolsce Wschodniej i udzielał pewnej opieki ks. Ilkowowi, brak było ze strony władz polskich jakiegokolwiek myśli i inicjatywy na tem polu.

Czyto wicepremier Thugutt, patronujący interesom ukraińskich instytucji w rodzaju Dnistra, — czy p. Olpiński z Ministerstwa spraw wewnętrznych a zwłaszcza p. Łoś z Ministerstwa spraw zagranicznych, dążący stale, choć zawsze niefortunnie, do pozyskania ukraińskiej urzędniczej inteligencji, dzisiaj przeważnie już zaprzędanej bolszewikom i pracujący w tym celu nad stworzeniem uniwersytetu ukraińskiego, — czy prezes Apeliacji p. Czerwiński, który tyle zrobił i robi dla ukraińszczyzny, — czy wreszcie mali, ale niezmienne szkodliwi, wykonawcy, w rodzaju starosty stryjskiego Nowaka, protegującego na każdym polu Ukraińców, wszyscy ci polscy urzędnicy służą interesom separatyzmu ukraińskiego, a temsamem zwalczają rozwój przyjaznego dla Polski usposobienia wśród ruskiego włościanstwa.

Nie trzeba wątpić, że wobec postępującej szybko konsolidacji naszego państwa, także i te opłakane a tak anormalne, tak bardzo tkwiące w dawnej polityce austriackiej, stosunki, znajdują swój pożądany i niedaleki koniec. Może sam fakt powstania i zapowiadający się rozwój włościańskiego stronnictwa ruskiego zwróci uwagę zasłużonego kierownika naszego Rządu i skłoni go do wkroczenia w politykę władz na terenie Małopolski Wschodniej. Ten, który potrafił dać Polsce dobrą walutę i uzdrowić polską skarbowość, a w ostatnich czasach stworzyć podstawy lepszych warunków dla uregulowania stosunków na Kresach, zdoła może także zaopiekować się zdrowiem dążeń włościanstwa ruskiego, które u Polski, jako u swojego państwa, szukać będzie pomocy i opieki.

Włościanstwu temu potrzeba: dobrej i sprawiedliwej administracji, dobrych szkół i sumiennych nauczycieli, ochrony przed wyzyskiem żydowskim i kredytu udzielanego przez polskie instytucje, obrony przed nadużyciami zmierzających do zniszczenia kleru i przed terorem rozpolitykowanej urzędniczej inteligencji ruskiej.

Pokładamy pełne zaufanie w p. Władysławie Grabskim, że zechce i potrafi zaspokoić te słuszne potrzeby włościan, a politykujących ruskich urzędników zniewolić, ażeby prowadzili politykę, ani niemiecką, ani bolszewicką, ale polską, albo też ze służby rządowej polskiej zrezygnowali.

Nowemu stronnictwu życzymy pożytecznego rozwoju wśród ruskiego włościanstwa trzech województw, stanowiącego bogaty dwu i pół milionowy zbiornik przyszłych dobrych obywateli.

Z. N.

Prowokacyjne wystąpienie komunistów w Izbie deputowanych.

Paryż, 28 maja. (PAT.) W Izbie deputowanych Deriotte, komunista, gwałtownie zaatakował francuską politykę kolonialną, zmuszając Brianda do kilkukrotnej odpowiedzi. Izba oburzona przemówieniem Deriotte niejednokrotnie przerywała mówcy. Na słowa Deriotte, jakoby kilku żołnierzy francuskich w Marokko zaprotestowało przeciwko wojnie, zabrał głos Herriot, piętnując energicznie stanowisko komunistów postępujących wbrew interesom Francji, ataku-

jących jej prawa i usiłujących osłabić ducha żołnierzy francuskich. Deriotte, czyniąc aluzję do marynarzy francuskich na morzu Czarnym, wzywał żołnierzy francuskich do naśladowania Hiszpanów, którzy poddawali się Rifeonom. Izba wśród powszechnego oburzenia uchwaliła jednomyślnie z wyjątkiem głosów komunistów i niektórych socjalistów wykluczyć Deriotte z sali posiedzeń. Dalszy ciąg dyskusji jutro.

—○—

Finlandja rozwiązała wszystkie organizacje komunistyczne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. maja. (G) Jak donoszą z Helsingforsu, na mocy orzeczenia najwyższego trybunału, rząd rozwiązał wszystkie organizacje komunistyczne w Finlandji. Władze prowincjo-

nalne otrzymały polecenie natychmiastowego zlikwidowania działalności wszystkich związków, pozostających w jakiegokolwiek łączności z komunistami.

Powstanie przeciw Anglii w Mossulu.

Konstantynopol, 28 maja. (PAT.) W kołach tureckich twierdzą, że na terytorjum Mossulu wybuchło powstanie przeciw Anglii. Władze angielskie wdrożyły bowiem szereg zarządzeń przeciw tej zemście ludności Mossulu, która podczas pobytu międzynarodowej komisji wysłanej przez Ligę Narodów oświadczyła się za przynależnością do Turcji.

W następstwie tego wybuchły zaburzenia przeciw Anglii. Liczne szczepy chwyły za broń zarówno przeciw królowi Fajsalowi, jak i Anglikom. Na całym północnym terytorjum Mossulu mają się rozgrywać walki, ponadto zdarzają się napady na angielskich żołnierzy i urzędników.

—○—

Groźne rozruchy w Albanji.

Wiedeń, 28. maja. (PAT.) Z Albanji nadchodzą alarmujące wiadomości o powstaniu. Zwoleńnicy Fan Nolisty prowadzą agitację przeciwko rządowi. Z Włoch przybywają liczni emigranci

na terytorjum albańskie. W powstaniu biorą również udział i Macedończycy. Rząd rozkazał aresztować wielu przywódców opozycyjnych, zanim jeszcze zdolali przyłączyć się do powstańców.

Hiszpania przygotowuje ofensywę w Marokko.

Wiedeń, 28. maja. (PAT.) „Neue Fr. Presse” donosi z Madrytu: Hiszpania planuje wielką operację wojskową w Marokku. Silne oddziały wojsk hiszpańskich wyładowały na wybrzeżu w Alhucemas. Primo de Rivera udaje się w piątek do Kadyksu a stamtąd do Celty i Melilli.

Paryż, 28. maja. (AW) W kołach do brzo poinformowanych twierdzą, że rządy Francji i Hiszpanji mają zamiar zaproponować Abd el Krimowi zawarcie pokoju. Jako koncesje dla Kabylów wysuwane są ustępstwa w dziedzinie zajmowania się handlem bez wszelkich formalności cłowych.

Zatarg Austrii z Rosją. Awantury w parlamencie austriackim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. maja. (G) Jak donoszą z Warszawy mowa ministra spr. zagr. Mataji, wygłoszona przeciwko sowietom wywołała niespodziewane następstwa. Przedstawiciel rządu sowietów zażądał zadośćuczynienia, a przewodniczący rosyjskiej misji handlowej zagroził coinięciem bardzo licznych zamówień u eksporterów austriackich. Burzliwym echem odbiła się też mowa Mataji w parlamencie. Socjaliści demokracji wnieśli w tej sprawie nagłą interpelację.

Wielkie wzburzenie powstało na ławach socjalistów w czasie przemówie-

nia ministra Mataji, który zaznaczył, że wniesienie interpelacji w chwili, gdy toczą się rokowania między Austrią a Rosją jest szkodliwym dla państwa. W tym momencie jeden z posłów socjalistycznych krzyknął: „dla czego pan w stosownym czasie nie zamknął gemby? Jako minister musi pan wiedzieć, co panu wolno!“. Po tych słowach doszło do bójki między posłami chrześcijańsko-społecznymi a socjalistami. W końcu minister Mataja oświadczył, że wiadomości o poważnej sytuacji między Austrią a Rosją są przesadzone.

Norwegia rozpoczyna poszukiwania za Amundsenem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. maja. (G) Jak donoszą z Oslo, ani wczoraj, ani dzisiaj nie nadeszła żadna wiadomość o Amund-

senie. Rząd norweski obradował wczoraj nad środkami, jakie należy podjąć wobec wzrastającego zaniepokojenia

ludności. Postanowiono czekać na wiadomości tylko do piątku, to jest do jutra. Gdy zaś nie nadejdzie żadna wiadomość wysłać dwa wielkie hydroplany, któreby zaczęły patrolować na przestrzeni od Spitzbergu do bieguna. Samolotom będzie towarzyszyć większy statek wojenny, jako podstawa dla ich lotów. Rząd zastanawiał się również nad sprawą wezwania pomocy z zagranicy. Ameryka jest gotowa wysłać sterowiec „Los Angeles“, czeka jednak na zaproszenie Norwegii, nie chcąc się mieszać do jej spraw.

AMERYKA SPRZECIWI SIĘ ZAJĘCIU BIEGUNA PRZEZ NORWEGJĘ.

Waszyngton, 28 maja. (PAT.) Wedle „United Press“ w kołach urzędowych rozważana jest sprawa aneksji lądu podbiegunowego w razie ewentualnego dokonania odkrycia przez Amundseną. Wskazują na to, że już Peary zatknął flagę amerykańską na biegunie północnym. W każdym razie sprawę musiałby rozstrzygnąć amerykańsko-norweski sąd rozjemczy tem bardziej, że towarzysz Amundseną, Ellsworth, który w przeważnej części finansował ekspedycję, jest Amerykaninem.

Herbata RIEDLA

KONFERENCJA AMBASADORÓW W SPRAWIE NOTY DO NIEMIEC.

Paryż, 28 maja. (PAT.) Konferencja ambasadorów zbierze się w piątek lub sobotę, aby ustalić ostateczny tekst noty, która ma być wystosowana do Niemiec, poczem nota zostanie wysłana do Berlina.

CHAMBERLAIN O STOSUNKU ANGLII DO ROSJI.

London, 28 maja. (PAT.) Reuter. Chamberlain zapytany w Izbie gmin o obecny stosunek rządu do Sowietów odpowiedział, że rząd gotów jest rozważać wszystkie propozycje przedłożone przez Sowjety, sam jednak nie wystąpi z żadną inicjatywą w tym kierunku. Minister motywował to stanowisko rządu angielskiego faktem, że rząd Sowjecki nie uczynił dotąd nic w kierunku uznania długów rosyjskich zaciągniętych w Anglii.

PREZYDENT COOLIDGE O KREDYTACH AMERYKAŃSKICH.

Wiedeń, 28. maja. (PAT.) „Neue Fr. Presse“ donosi z Nowego Jorku: Prezydent Coolidge nosi się z zamiarem nie zezwolenia na udzielanie pożyczek państwu dłużnym, o ile rokowania w kwestji zwrotu dawnych długów tych państw nie posuną się naprzód.

NOWE FUNKCJE TROCKIEGO.

Moskwa, 28. maja. Na mocy uchwały związkowego Sownarkomu Trocki mianowany został przewodniczącym głównego Urzędu koncesyjnego oraz członkiem prezydium związkowej Rady ludowej gospodarstwa.

Z KOMISJI REFORM ROLNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. maja. (zo) Sejmowa komisja reform rolnych przyjęła art. 50 i 54 ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Postanowienia zawarte w tych artykułach określają rozmiar nowopowstałych gospodarstw na 15 ha. Zaś w województwach wschodnich na 35 ha. Pierwszeństwo przy parcelacji mają najpierw dzierżawcy, następnie żołnierze armii polskiej i formacyi ochotniczych oraz wdowy po żołnierzach. Sprzedaż nabytej przez parcelację ziemi jest tylko możliwa za zgodą określonego urzędu ziemskiego, jak długo cęży na majątku dług, wynikający z parcelacji.

ROKOWANIA W SPRAWIE SZKOLNICTWA ŻYDOWSKIEGO.

Warszawa. 28. maja. (AW) Na wczorajszym posiedzeniu Koła żydowskiego jednomyślnie upoważniono posła Reicha do dalszego prowadzenia rokowań z rządem w sprawie szkolnictwa żydowskiego.

WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE.

Warszawa. 28. maja. (PAT) Rada ministrów uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu projekt ustawy w sprawie utworzenia województwa wileńskiego.

OBRADY NAD USTAWĄ O PRAWIE AUTORSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28. maja. (zo). Sejmowa komisja prawnicza rozpatrywała projekt ustawy o prawie autorskim. Po referacie posła Konopczyńskiego, który oświadczył się za projektem komisji kodyfikacyjnej z uwzględnieniem niektórych poprawek zaproponowanych przez rząd, rozwinęła się dyskusja ogólna, podczas w dyskusji szczegółowej przyjęto pierwszych 14 artykułów projektu, powierzając referentowi opracowanie redakcji artykułów: pierwszego, określającego przedmiot prawa autorskiego. Na posiedzeniu był obecny przedstawiciel komisji kodyfikacyjnej prof. Zoll, przedstawiciel organizacji literatów Zenon Przesmycki, oraz przedstawiciele organizacji wydawnictw z Krakowa, Poznania i Warszawy.

NOWY NAPAD BANDYTÓW

Warszawa. 28. maja. (AW) „Kurier Polski” donosi, iż w okolicy Białowięży 7 bandytów uzbrojonych napadło na folwark Paszkiewicz, który doszczętnie zrabowali.

OBRADY KOMISJI SKARBOWEJ W SPRAWIE PRZEPISÓW PASZPORTOWYCH.

Warszawa. 28. maja. (PAT.) Sejmowa komisja skarbową przyjęła projekt ustawy w sprawie ulg podatkowych dla kapitałów zagranicznych lokowanych na obszarze Rzeczypospolitej. Komisja postanowiła rozpatrywanie projektu ustawy w sprawie uzupełnienia postanowień ustawy o podatku majątkowym odroczyć do czasu rozpatrywania całej zamierzonej nowelizacji podatku majątkowego.

Dłuższą dyskusję wywołał referat posła Frostiga o wnioskach Koła żydowskiego i Zjednoczenia niemieckiego w sprawie rewizji dotychczasowych przepisów paszportowych. Komisja ze względu na interesy finansowe państwa oraz z uwagi na bilans handlowy i niewielkie środki obrotowe, uznała konieczność możliwego wstrzymania odpływu polskich środków pieniężnych zagranicę, wobec czego nad wnioskami referenta większością głosów postanowiono przejść do porządku dziennego. Za wnioskiem referenta głosowały stronnictwa mniejszości narodowych i Piast.

POLSKI KONGRES ESPERANTYSTÓW.

Warszawa. 28. maja. (AW) W dn. 30, 31. bm. i 1. czerwca odbędzie się w Warszawie VI. polski kongres esperantystów.

MIN. JANICKI W DANII.

Kopenhaga. 28. maja. (PAT.) W środę dnia 27 bm. minister rolnictwa Bording wydał śniadanie na cześć ministra Janickiego. W imieniu rządu duńskiego wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych Moltke, stwierdzając łączność rolnictwa polskiego i duńskiego. Odpowiedział mu minister Janicki, podkreślając kwitnący stan rolnictwa duńskiego, które jest wzorem dla Polski.

Kopenhaga. 28. maja. (PAT) W dniu wczorajszym minister rolnictwa Janicki w towarzystwie posła Rozwadowskiego był przyjęty na audjencji przez króla Krystjana, z którym odbył dłuższą rozmowę, utrzymaną w serdecznym tonie.

Wykrycie dwóch band szpiegowskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28. maja. (G) Jak donoszą z Wilna w ostatnich czasach udało się policji politycznej wykryć w powiecie święciańskim organizację, zajmującą się szpiegostwem wojskowym. Ogółem aresztowano 20 osób. Podczas rewizji znaleziono bardzo wiele obciążającego materiału. U jednego z aresztowanych, członka niezależnej partii chłopskiej znaleziono szyfry, tajne plany dyslokacji oddziałów wojskowych, rozporządzenia i instrukcje partii komunistycznej oraz doniesienia o składzie liczebnym armii.

Dzięki energii wojewody Raczkiewicza, który kierował całą akcją, udało się wykryć jeszcze jedną organizację szpiegowską w powiecie wilejskim, gdzie aresztowano 18 osób. U aresztowanych znaleziono tajne plany, kilka karabinów oraz spis policjantów, którzy zaraz po wybuchu powstania mieli być w pierwszym rzędzie zamordowani. Ponadto organizacja zajmowała się wydawaniem pewnych dokumentów dla poborowych, których wysyłała do Mińska na trzymiesięczne kursy.

==○==

Pupile Petruszewicza cieszą się.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28. maja. (Tel. wł.) Jak nas informują odbyło się dnia 26 bm. posiedzenie Rady Nadzorczej Pol. Dyr. Ubez. Wzajemnych, które trwało do środy bm. włącznie. W tym dniu o g. 11 w nocy zarządzono posiedzenie poufne, na którym była omawiana umowa PDUW. zawarta z Dnistrem w formie protokołu. W sprawie tej nadeszły na ręce p. Grodzickiego i dr. Szpora tele-

gramy najpoważniejszych organizacji narodowych ze Lwowa, protestujące przeciwko tej umowie i wskazujące na wielkie niebezpieczeństwo, jakie wskutek tego grozi interesom narodowym wzmocnienie instytucji, która służyła celom politycznym.

Słychać, że po dłuższej dyskusji przyjęto mimo protestów umowę do wiadomości.

„Wyzwolenie” wzywa secesjonistów do złożenia mandatów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28. maja. (zo) Klub Wyzwolenia zwrócił się do swoich secesjonistów, a mianowicie do Klubu Pracy oraz do Niezależnej Partii Chłopskiej,

ażebym do 10. czerwca złożyli mandaty, ponieważ zostali wybrani na podstawie programu Wyzwolenia i jako jego członkowie.

Dymisja p. Thugutta przyjęta.

Premier kieruje pracami sekcji kresowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28. maja. (zo). Po konferencji z p. Prezydentem Rzeczypospolitej, która się odbyła o godz. 11-tej rano, ogłoszono komunikat, że dymisja ministra Thugutta została przyjęta, że prace sekcji komitetu politycznego ministrów będą prowadzone dalej pod osobistym kierownictwem premiera Grabskiego. Prace te w dziedzinie szkolnej, wyzna-

niowej i rolnej są tak daleko posunięte, że należy niebawem oczekiwać definitywnego uzgodnienia poglądów na te sprawy i skonkretyzowania projektu ustawy. Prace na innych polach będą również w dalszym ciągu kontynuowane i są wszelkie dane doprowadzenia ich do pomyślnego rezultatu.

==○==

P. Thugutt o przyczynach swego ustąpienia.

Wczorajem p. min. Thugutt złożył wobec dziennikarzy obszernie oświadczenie, z którego wynika, że bezpośrednim powodem dymisji jest wczorajsza uchwała Klubu pracy, do którego p. Thugutt należy. Musi jednak przyznać, że było to powodem raczej zewnętrznym i przyspieszającym decyzję, która dojrzewała już od dawna. Decyzja ta powstała wskutek tego, że okoliczności nie pozwoliły p. Thuguttowi na przeprowadzenie swego programu.

W oświadczeniu, złożonym dziennikarzom p. Thugutt wylicza cały szereg rzeczy, w których spotkały go zawody. Tylko w jednej odbudowie udało mu się zrobić coś realnego. Co do reformy rolnej, to według jego wyrażenia „drep tano na miejscu”, w ministerstwie sprawiedliwości nie udało mu się wywalczyć nawet jednego miejsca notariusza dla kandydata z mniejszości narodowych, doskonale, według niego, postawionym współdzielniom ukraińskim od mówiono kredytu, niższe organy ministerstwa oświaty ujawniały często bez przykładowo mało skrupułów w poszanowaniu ustaw i aczkolwiek formalnie miał niezależne urzędowanie w Min. spraw wewnętrznych, to jednak wyniki tej samodzielności były żadne; w dalszym ciągu osłanianie nadużyć i samowole funkcjonariuszy, niekompetencje itd. itd.

W tych warunkach mówi dalej o-

świadczanie, jedyną rzeczą, którą mogłem dokonać, było złożenie 54 tez, jakie sekcja komitetu politycznego miała uchwalić i któreby były, jeżeli nie zarodkiem polskiego programu narodowościowego, to przynajmniej programem pracy na najbliższą przyszłość. W dalszym ciągu p. Thugutt przyznaje jednak że te jego skargi nie mogą się zwracać specjalnie przeciwko nikomu. Powiada, że w państwie młodem, bez doświadczenia, i bez pieniędzy rzeczy nie mogły iść lepiej, a w każdym innym państwie sytuacja mniejszości byłaby jeszcze gorsza.

Wobec tego trudno zrozumieć właściwe powody jego dymisji. Bo przecież, jeżeli przeszkodą w wyjednanym swych zadań widział tylko w ogólnych warunkach wynikających z naszego położenia państwowego, to przecież każdy działacz, biorący na siebie władzę jest powołany do tego właśnie, żeby te warunki hamujące o ile możliwości zmienić i swój program przeprowadzić, a nie co chwila, jak p. Thugutt grozić dymisją i wreszcie ustąpić.

Pozostawił po sobie p. Thugutt o-wych 54 tez, a więc prawie tyle, ile Luther wywiesił na drzwiach kościoła w Witembergu. Nie są one na razie ważne, ale trzeba stwierdzić, że p. Thugutt tyle razy groził dymisją, że kiedy nareszcie naprawdę ustąpił, to nie wywołało to wielkiego wrażenia

PRASA O USTĄPIENIU P. THUGUTTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28. maja. (G) Większość dzisiejszych pism stołecznych omawia sprawę ustąpienia p. Thugutta z dotychczas zajmowanego stanowiska w gabinecie.

P. Stroniski pisze o tej sprawie w „Warszawiance” co następuje:

Na ustąpienie p. Thugutta ze składu Rządu zanosilo się od dłuższego czasu. P. Thugutt wstąpił wprawdzie do Rządu w rozdzwieku tak stanowczym ze swym klubem Wyzwolenia, że opuścił jego szeregi, ale bądźco bądź został wówczas jeszcze w stronnictwie i był uważany za przedstawiciela lewicy, a zatem teraz, gdy p. Thugutt ostatecznie zerwał z Wyzwoleniem przez powstanie osobnego Klubu Pracy, oraz gdy wogóle Wyzwolenie wypowiedziało walkę Rządowi, zmieniły się warunki poprzednie, w których p. Thugutt miał być niejako łącznikiem z lewicą. Oprócz tego w głównej sprawie, którą p. Thugutt miał się zająć w Rządzie, mianowicie w dziedzinie polityki wobec mniejszości, okazało się, że p. Thugutt bywa odosobniony w Komitecie spraw kres., a wogóle robota ta słabo się rozwija. Były zatem powody, które uzasadniają postanowienie p. Thugutta.

Według „Kurjera Porannego” ustąpienie p. Thugutta z gabinetu powinno być hasłem do skupienia się wszystkich żywiołów radykalnych i punktem wyjścia dla skoncentrowanego ataku na gabinet p. Wł. Grabskiego: „Dzień wczorajszy otwiera tę walkę. Nakłada ona na wszystkie stronnictwa obozu lewicowego obowiązek zapomnienia o tem, co je dzieli i zespolenia sił dla wy prowadzenia państwa z tego impasu, do którego je doprowadziła jednostronność i zupełna apolityczność obecnego systemu rządowego, stanowiącego podkład dla żerowania na organizmie państwa najzłubniejszych pierwiastków reakcji i przewrotu”.

NADWYŻKA DOCHODÓW PAŃSTWOWYCH W KWIETNIU.

Warszawa. 28. maja. (zo). Według ze stawień obrotów kasowych dochody w miesiącu kwietniu wynosiły 180 milionów zł., natomiast rozchody 160 milionów tak, że skarb państwa miał nadwyżkę prawie 19 milionów zł. Jednak na tę nadwyżkę złożyły się dochody ze Śląska Górnego w wysokości przeszło 4 i pół milj. zł., oraz prawie 12 milionów zł. kaucji, którą swego czasu rząd złożył na pomoc żywnościową z Ameryki. Obecnie, kiedy długi te zostały uregulowane, kaucję zwrócono. W każdym razie kwiecień dał pewną nadwyżkę w dochodach, aniżeli prelimino-wano.

PRZESTROGA DLA AKCJONARIUSZY „BANKU POLSKIEGO”.

Warszawa. 28. maja. (zo). W sferach finansowych zwracają uwagę, że w ostatnich czasach daje się zauważyć znaczne obniżenie kursu akcji Banku Polskiego w obiegu prywatnym. Ta zniżka kursu wynika z wzmózonej podaży akcji przez drobnych akcjonariuszy. Koła finansowe i bankowe przestrzegają przed tem, oraz podkreślają, że akcje Banku Polskiego są papierem pierwszego rzędu, którego wyzbywać się można tylko w razie ostatecznej konieczności.

WYMIANA MAREK POLSKICH NA ZŁOTE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28. maja. (zo) Wymiana marek na złote odbywać się będzie tylko do nadchodzącej soboty włącznie tj. do 30. maja. Po tym terminie marki stanowczo nie będą wymieniane. Według wykazów zlikwidowanej P. K. K. P. w obiegu pozostają jeszcze marki na ogólną sumę 1.750.000

Przegląd prasy.

Wczoraj cytowano na tem miejscu opinię „Kurjera Polskiego” o stosunku Anglii do Polski. Jest to jeden z najaktualniejszych problemów polityki dzisiejszej na tle paktu bezpieczeństwa. Dzisiaj czytamy w „Gazecie Warszawskiej”:

Aktywna polityka sowietów w Azji daje się Anglii w ostatnich czasach coraz bardziej we znaki. W Persji, dzięki zwycięstwu Teheranu nad anglofilskim szejkiem Chasalem pozycje polityki angielskiej stają się coraz trudniejsze do utrzymania. W Indiach pracują sowiety coraz skuteczniej za pomocą emira Afganistanu i agitacji 3 Międzynarodówki. Odbierając państwo chińskie wchodzi stopniowo w sferę wpływów moskiewskich, a rząd angielski jest jedynym wobec którego Rosja sowiecka zdecydowała się na częściową rezygnację z monopolu handlu zagranicznego.

W obliczu tej silnej inwazji polityki sowieckiej w Azji, Anglia zaczyna czuć się coraz bardziej nie-swojo i szukać środków do odwrócenia uwagi i sił Moskwy od Azji i skierowania ich ku zachodowi. Początkowo usiłowała polityka angielska urzeczywistnić swe plany zapomocą stworzenia tzw. bloku antysowieckiego, jednak koncepcja ta ze względu na brak wszelkich widoków zbankrutowała.

Obecnie przychodzi więc kolej na inne środki. Między innymi w Anglii myśli się także o załatwieniu sprawy bezpieczeństwa kolonii angielskich w Azji kosztem... Polski i Rumunii.

Trudno w tej chwili ocenić czy i o ile plany te są wyrazem prądów panujących w oficjalnej polityce Londynu. Polityka angielska w sprawie paktu gwarancyjnego świadczy o tem, że w każdym razie plany te nie należą do sfery nieprawdopodobieństwa.

Z drugiej strony stwierdzić jednak należy, że jeżeliby p. Chamberlain miał takie koncepcje, to jest rzeczą więcej niż wątpliwą, aby polityka moskiewska mogła pójść na nie. Eks pansja na terenie Azji stanowi dla Rosji zbyt potężną stawkę, aby mogła ona z niej zrezygnować za cenę bardzo problematycznych i bardzo niepewnych korzyści na zachodzie.

* * *

Napięcie angielsko-francuskie na tle odpowiedzi francuskiej na propozycje paktu gwarancyjnego Niemiec, daje powód „Czasowi” do wypowiedzenia następujących uwag:

Różnica między Anglią i Francją jest więc natury zasadniczej i nie-wiadomo, czy będzie wyrównana.

F. BOSTEL.

Jan Styka.

(Wspomnienie z lat szkolnych).

Jan Nepomuk Wojciech (dw. im.) Styka ur. się we Lwowie dnia 8 kwietnia 1858 z ojca Józefa Stiki komisarza skarbowego (później inspektora skarbu). Ojciec pochodził z rodziny czeskiej; nazwisko syna brzmiało przez cały czas studiów gimnazjalnych „Stika”; dopiero później nadał mu on więcej polską formę.

Do szkoły ludowej uczęszczał, jak się zdaje, w Sokalu, gdzie ojciec piastował urząd. Po ukończeniu kl. 4 zapisał go ojciec w r. sz. 1868-69 do I. klasy gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie i umieścił na stacji u Antoniego Pelczyńskiego, urzędnika Gal. Kas. Oszczędności. W gimnazjum tem pozostał tylko do 15 listopada 1869, w którym dniu wystąpił i przeniósł się do gimnazjum realnego w Brodach, dokąd i ojciec został przeniesiony. W brodzkim gimnazjum ukoń-

Naprawę dywanów

wszelkiego rodzaju wykonuje w jak najkrótszym czasie po cenach najniższych

Pierwsza Polska Koncesjonowana Wytwórnia Dywanów **Karola Litwinowicza** Lwów, 4511n Zybkiewicza 19 parter.

Trzeba rozważyć obie ewentualności. Jeżeli Anglia ustąpi Francji, to wysłana zostanie nota wspólna — ale jeśli nie ustąpi? W takim razie rozbijają się rokowania o wzięcie pro pozycji dra Stresemanna za podstawę przyszłego bezpieczeństwa Europy. Może to prowadzić albo do jakichś zupełnie nowych ukształtowań przymierzy europejskich, jak straszy Francję prasa niemiecka (kreśląca widmo bloku angielsko-włosko-niemieckiego z jednej, a bloku francusko-polsko-czesko-rumuńskiego z drugiej strony); albo też, jak twierdzi „Temps”, może torować drogę prowadzącą do koncepcji paktu potrójnego francusko-belgijsko-angielskiego (bez udziału Niemiec). Byłby to taki pakt, jak go sobie życzyła Francja w r. 1919 i jak go wówczas przyrzekały podpisać Anglia i Ameryka (tylko tym razem bez Ameryki). Odnosiłby się on tylko do granicy zachodniej Niemiec, ale pominięcie granicy ich wschodniej byłoby bez znaczenia, gdyż Niemcy nie miałyby w nim udziału.

Niemcy uczynią oczywiście wszystko, aby utrudnić i rozbić porozumienie anglo-francuskie, i aby doprowadzić do dwóch bloków w Europie, z których jeden prowadziłaby Anglia, drugi Francja. Ale wątpliwem jest, aby polityka angielska nie widziała niebezpieczeństw tego planu. I dlatego należy raczej przypuszczać, iż na dzisiejszej radzie gabinetowej w Londynie przeważa albo myśl uzgodnienia stanowisk Anglii i Francji, albo (gdyby to było niemożliwe) idea powrotu do „paktu trzech” z powyżej nakreślonymi konsekwencjami.

* * *

Z powodu akcji premiera za przyspieszeniem urzeczywistnienia reformy rolnej wypowiada się „Głos Narodu”:

Wysuwa się u nas często argument, że demokratyczna reforma rolna podkopie zaufanie zagranicy do naszego gospodarstwa i praworządności. Tymczasem widzimy zjawisko wręcz odwrotne. Właśnie od-raczenie sprawy i niepewność, jaką reformę Sejm uchwali, osłabia zaufanie zagranicy do Polski. Kapita-lista obcy pożyczczy Polsce pieniędzy łatwiej i chętniej, jeśli zobaczy, że problemy: rolne, budżetowy, walutowy itd. zostały tak lub inaczej załatwione. Najbardziej odstrasza

obcych kapitalistów niepewność co do kierunku polityki polskiej i obawa, że może zwyciężyć w Polsce zbyt radykalizm w ustawodawstwie społecznym. Rumunja, Węgry, Czechy, Niemcy — przeprowadzają reformę rolną i to wcale radykalną. Nie wywołuje to złego wrażenia zagranicą, ale też np. na Węgrzech, gdzie już rozparcelowano między chłopów 600 tys. morgów, a obecnie na podstawie noweli dalsze 600 tys. ma iść na parcelację, niema — jak u nas, poważnych stronnictw włościańskich, domagających się ziemi bez odszkodowania właścicieli. Nam w opinii zagranicznej szkodzi niezmier nie ów półbolszewizm chłopski, który rośnie i kwitnie dzięki niezala-twieniu kwestii rolnej.

Ale najważniejszym jest dzisiaj wzgląd inny. Polityka niemiecka ka-że nam napiąć wszystkie siły, by obronić państwo przed nowym rozbiorem. Jednym z głównych środków obrony musi być stworzenie Sejmu umiarkowanego i najmniej wstrząsanego społecznymi antago-nizmami. Będziemy mieć w Sejmie przyszłym 25 prc. mniejszości i 5 prc. komunistów. Czyż to nie dosyć? Jeśli nie zadowolimy włościan stwa rozsądną reformą rolną, to w przyszłym Sejmie znajdzie się jeszcze z 15—20 prc. półbolszewickich wyzwoleńców, encephowców, okoniowców i brylowców. Jakże wtedy stworzymy polską, umiarkowaną większość i rząd na niej oparty?

* * *

5 lat mija od chwili, gdy Polska objęła w posiadanie Pomorze. Jak wy-głada Pomorze po 5 latach rządów polskich — pyta warsz. „Gazeta Poranna”:

Czy nie cofnęło się w swym rozwoju? Czy postęp jego twórczych sił gospodarczych jest widoczny? Czy kultura polska zatoczyła tam szerokie koła wpływów i oddziały-wań? Czy zespolenie się moralne tej dzielnicy z resztą Rzeczypospolitej poszło naprzód?

Konkretna, pozytywna, naoczną i cyfrową odpowiedź na te pytania ma dać wystawa pomorska, orga-nizowana w Grudziądzu.

Rolnictwo, przemysł, rzemiosło i handel Pomorza znajdzie w niej wyraz swego stanu rozwoju. Kultura, sztuka, szkolnictwo — będą tam miały swoje miejsce i zaświadczać o niespożytości polskiej cywilizacji w odwiecznej walce z Niemcami.

Wystawa Pomorska w Grudziądzu, której otwarcie w dn. 26 czerwca uświetni swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej, będzie odpowiedzią twórczą na oszczercze głosy niemieckie o „polskiej gospodarcze” i na germańskie ataki.

Równocześnie — zbliży ona Polskę całą do Pomorza.

Bo nie wątpliwe, że nie będzie takiego miasta w Polsce, takiej wioski, takiej instytucji społecznej i takiej szkoły, któreby nie zorganizowały wycieczki na wystawę pomorską, mającą trwać dni kilkanaście.

* * *

W „Chwili” znajdujemy tłumaczenie, dlaczego to p. Gruenbaum wystąpił z „Koła żydowskiego”:

Posel Grynbaum jest pesymistą politycznym. Pesymizmem tym przesiał jeszcze w czasach, gdy rosyjskie żydostwo toczyło beznadziejną walkę z uciskiem caratu, pesymizmem tym był przejęty w bolesnym dla żydostwa okresie pierwszych lat organizowania się państwowości polskiej. Polityka żydowska — mawiał — ma być arjergardą odrotu żydów z Polski, ma osłaniać tyły tej armii pracowników żydowskich, dla której w myśl tej koncepcji miejsca w Polsce niema. Nie trzeba bliżej wykazywać, że teoria posła Grynbauma, jakby u-znała przesłanki skrajnego polskiego nacjonalizmu za słuszne, a idąc do walki parlamentarnej miała na oku jedynie romantyczny gest bronięcia szanów, które nie były do utrzymania.

Dobrze to dowiedzieć się z organu żydowskiego, że najbardziej szowinistyczny polityk żydowski, najbardziej wrogo względem państwa usposobiony, uznał „przesłanki polskiego nacjonalizmu za słuszne”...

NADESŁANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

LORNETKI TEATRALNE I POŁOWE.
(Zeiss, Busch Goerz) n4503
LEGION APPEL I SKA
Lwów, Legionów 1. Tel. 458.

ADWOKAT 4610n

Dr. Alfred Czoban
przeniósł kancelarię do realności przy ul. Jagiellońskiej 7. Tel. 35—50.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

czył II kl. i pierwsze półrocze kl. III. Gdy zaś ojciec w początkach 1871 r. otrzymał posadę we Lwowie, zapisał syna, od drugiego półr. 1871, do III klasy tutejszego gimnazjum II. (niemieckiego), prawdopodobnie dla tego, że syn już w Brodach przez trzy półrocza uczył się w niemieckim języku wykładowym. W II gimn. we Lwowie pozostał Jan Wojciech Styka od III—VIII kl. (1871—1877) i tutaj złożył dnia 27 lipca 1877 egzamin dojrzałości z pomyślnym wynikiem.

W gimnazjum nie należał on wcale do uczniów wzorowych; w świadectwach jego miały cenzury „dostateczne” ogromną zawsze przewagę; powodem był nie brak zdolności, ale stanowiły brak pільności, która grono nauczycielskie od I do VIII kl. oceniało prawie zawsze jako „niejednostajną”. Nie pociągała go nauka szkolna, nudziła go; okazywał dla niej tyle tylko zainteresowania, ażeby przejść z klasy do klasy. Ale w IV klasie ugrzązł i musiał ją powtarzać. Ani w filologii, ani w przyrodniczych przedmiotach nie widać było u niego jakiegos szczególniejszego zamilowania, jakiegos wybitniejszego postępu.

Był to chłopiec fizycznie dobrze rozwinięty, silny, o otwartej twarzy, pogodnej, uśmiechniętej, o szerokim czole, z którego włosy gładko w tył czeszywał, o ciemnym, bystre oku, obserwującym wszystko i wszystkich, żywy i ruchliwy w klasie, nie wiele uważający na tok nauki. W klasach niższych miewał przeważnie „chwalebne” obyczaje, w klasach wyższych natomiast z reguły „odpowiednie” — i ta ostatnia cenzura, jako wypadkowa klas wyższych, przeszła do świadectwa dojrzałości. Mimo to uważało go grono nauczycielskie za „bardzo porządnego” ucznia, jak widać z aktów urzędowych, a koledzy lubili go jako sympatycznego współtowarzysza.

Ale ten chłopiec, przynoszący co półrocze wcale mierne świadectwo, miał jednak swoje ulubione przedmioty, którym się oddawał z zapalem i z zamilowaniem. Były to przede wszystkim język polski i historia polska. Uczył się tych przedmiotów chętnie, uprawiał lekturę bardzo rozległą i poważną, chociaż wymogi oficjalne pod tym względem były wówczas bardzo skromne. Znał doskonale nie tylko

pieńszorzednych naszych wieszczów, ale i wszystkich innych wybitniejszych poetów i powieściopisarzy; czytywał także dzieła literacko-naukowe i lubił je z kolegami omawiać. Noty z języka polskiego wypadły z reguły — (szczególnie w klasach wyższych) — ponad dostateczne wymagania.

Gdy w r. sz. 1872-73 wprowadzono przedmiot nadobowiązkowy „historię polską”, zwaną później urzędowo „historią kraju rodzinnego”, okazał Styka od pierwszej chwili niezwykle zapał dla przedmiotu i uzyskał zaraz w pierwszym roku — (był on wówczas w IV klasie) — w obu półroczach cenzury „chwalebne”, które i w klasie V mu przyznano; w klasach VI i VII zaś miał w obu półroczach z tego przedmiotu zawsze „celującą” notę.

Przemijając uczył się także w roku 1872-73 języka francuskiego z chwalebnyim postępek; zaniechał jednak dalszej nauki, gdy z początkiem następnego roku szkol. nauczyciel Victorini — (przypominam sobie kapitalną karykaturę jego, zrobioną przez S.) — odszedł z awansem do Kołomyj.

(Dok. nast.)

Z OPERETKI

Dama w purpurze.

Na odmianę trochę „historii”. Wiek XVIII, Petersburg, bal na dworze Katarzyny II. Pudrowane lby, kamerjunkerów pracujących nad rozwiązaniem ważnej państwowej zagadki: Caryca zmieniła kochankę. Nie pierwszy to i ostatni! Hr. Włodzimierz Sergicz, pułkownik gwardii przybocznej wypadł z łaski, kto więc będzie następcą? O to nie trudno! W cesarskim pułku wybuchła bunt, delegaci zrewoltowanych chcą mówić z Katarzyną. Zakaz nie wiele pomaga i siła pięści torują sobie drogę na dworskie pokoje. Zbuntowanych prowadzi porucznik Michał Michajłowicz. Za to zuchwalstwo przypłaci głową. Porucznik jednak rosty, barczysty i silny, w sypialni zaś Carycy okres bezkrólewia. Zmieniają się więc role: teraz dumna władczyni pragnie zdobyć serce swego przeciwnika. Przebiera się za wiejską dziewczkę i szuka nowych wrażeń. Koło intryg toczy się szybko, sytuacje zmieniają się, koniec jednak żaloszny: Wielka carowa zostaje na koszu.

Autorom libretta (L. Jacobson i R. Oesterreicher) nie zależało naturalnie na prawdzie historycznej. Pragnęli tylko zdobyć nowy, oryginalny temat i mając dosyć współczesnych intryg, sięgnęli do przeszłości. Pomysł to dobry i zrecznie zużytkowany. Akcja jest zajmująca, czasem zresztą nieprawdopodobna, toczy się żywo i interesująco. Są tam sceny nastrojowe i epizody komiczne, występują dygnitarze, damy dworu, żołnierze i dziewczęta wiejskie. Gdy zaś sytuacja staje się zbyt melodramatyczna wprowadzają libreciści kapitalną parę: posła austriackiego i jego małżonkę.

Muzykę napisał znany kompozytor operetkowy Jan Gilbert. Wprowadza on często motywy rosyjskie, nie pogardza i współczesnym tańcem, wyzyskuje momenty patetyczne i komiczne, potrafi uderzyć w strunę sentymentu i łatwo przeskoczyć w potoczny rytm walca, czyni zaś to zgrabnie i z umiarem. Muzyki tej słucha się z przyjemnością, tembardziej że jest dobrze harmonizowana i instrumentowana.

„Dama w purpurze” posiada poważne trudności wykonawcze i inscenizacyjne, wymaga dużej sceny i bogatej oprawy. Pomimo tych trudności wystawiono ją nadzwyczaj starannie. P. Z. Bałk rozwiązał trafnie problem dekoracyjny i umiejętnie dostosował się do szczupłej sceny Teatru Nowości. Na szczególne uznanie zasłużyły dekoracje aktu trzeciego, bardzo piękne i barwne. Również akt drugi pierwszy posiadał pomysłową oprawę. Na tle dekoracji występowały korzystnie staranne kostiumy, wśród których wybiły się na pierwszy plan piękne i stylowe stroje pp. Miłowskiej i Rapackiej.

Reżyseria spoczywała w doświadczonych rękach p. Kułigowskiego, który bardzo starannie opracował sceny zbiorowe. Na scenie był ruch i życie, odpowiednio tempo, a równocześnie — co podkreślić należy — brak niepotrzebnej przesady i przejawów klawienia.

Część muzyczną przygotował doświadczenie kapelmistrz p. Seredyński. — Można by wprawdzie pragnąć bardziej dyskretnego akompaniamentu, lecz życzenie to nie umniejsza w niszem sumiennej i skutecznej pracy p. Seredyńskiego.

Tytułową rolę kreowała doskonale primadonna naszej operetki p. Miłowska. Aparycja, przepiękne kostiumy, dyskretna gra i staranny śpiew zasłużyły na słowa wysokiego uznania, czego dowodem były owacyjne oklaski i stosy kwiatów.

Partnerami jej byli pp. Łowczyński i Kułigowski. Pierwszy jako pułkownik gwardii był bez zarzutu (pomimo pewnej niedyspozycji głosowej), drugi zaś grał i śpiewał ze zwykłym umiarem i spokojem. Artystom tym nie szczędzono również zasłużonych oklasków i kwiatów.

Doskonałą parę tworzyli pp. Rapacka i Tatrzański. P. Rapacka kreowa-

ła tym razem postać napoły charakterystyczną i odniosła w niej pełny sukces. Rola swą opracowała w najdrobniejszych szczegółach, grała z temperamentem i humorem. P. Tatrzański był świetny! Skala talentu tego nadzwyczaj zdolnego artysty może obudzić prawdziwy podziw. Tyle przecież postaci odtwarza, a każda jest inną i zawsze trafnie obmyślana. Do galerii swych typów dodał onegdaj p. Tatrzański nową, doskonałą postać posła austriackiego. Choćby tylko dla tej jednej postaci warto zobaczyć nową operetkę.

P. Ryłska wywiązała się z roli damy dworskiej dobrze, choć nieco blade. Na wyróżnienie zasłużyli pp. Bojanowski (nie bardzo zresztą odpowiedni jako Książę Orsoff), Kopczyński (bardzo dobry kaprał) i Roński.

Pp. Burkacka i Cesarski doskonale odtoczyli w drugim akcie „Kamarinską”.

Jeszcze raz należy zaznaczyć, że nową operetkę wystawiono nadzwyczaj starannie i nie szczędzono widocznie trudów i kosztów, by jej zapewnić piękną oprawę.

A. M.

CELESTYN GALASIEWICZ.

Teatr polski w Łucku.

Za czasów przedrozbiorowych miasto Łuck, jeden z najstarszych, bo pogonięskie czasy pamiętający grodów polskich, na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej było ostoją kultury polskiej. Siedzibą województwa było od wieku 16-go.

Z chwili przejścia pod zabór rosyjski Łuck stracił swoje dominujące na Wołyniu stanowisko. W roku 1913 liczy około 30.000 mieszkańców. W czasie wojny światowej przechodzi rozmaite okupacje, stan wojenny trwa tu niemal bez przerwy do r. 1920 — aż po odparciu bolszewików, zaczyna się stan normalnej pracy. Według spisu ludności z roku 1921 liczy Łuck 21.093 mieszkańców, w roku 1923 — 26.197, obecnie zaś około 29.000, w tem 21,6 proc. rz.-kat., 13,4 proc. praw., 63,5 proc. żydów, 1,5 proc. innego wyznania.

1. grudnia 1923 objął urządowanie obecny prezydent miasta Łucka p. dr. Bolesław Zieliński. Zrozumiał on, że Łuck, obecnie z powrotem miasto wojewódzkie, musi być ośrodkiem kultury polskiej na Ziemi Wołyńskiej, musi promieniować wokół, musi stwierdzić, że przeszło 100-letnia niewola nie zatarta polskości, że społeczeństwo polskie z niesłychanym hartem i energią znosiło prześladowanie ciemności i stwierdziło potęgę kultury naszej, a dziś zadaniem naszym jest trwale zespolenie ziem wschodnich z Macierzą. Rozwój miasta postępuje więc z nadzwyczajną szybkością, a koroną tej pracy zarządu miasta jest otwarcie w dniu 15 listopada 1924 pierwszej stałej sceny polskiej na Wołyniu.

Na pierwsze przedstawienie dano „Mazepę” Słowackiego. Lwowianin od czuje tę radość, to rozpromienienie, to poczucie społeczeństwa tutejszego w tym dniu, że stało się coś naprawdę wielkiego. Lwowianin, powtarzam, od czuje, gdyż swego czasu walczył on o scenę polską z najcięższą austriacką, a dotąd pewnie pamięta tę inwazję rosyjską z roku 1914-15, która pozbawiła go polskiego słowa ze sceny, i to pierwsze w czasie tej inwazji przedstawienie „Halki” z p. Argasińską w dniu 6 lub 8. maja 1915. Kto miał szczęście być na widowni szczerze przepełnionej pamięcią dobrze te chwile, pamięta te łzy w oczach naszych, łzy radości, tę świadomość potęgi sceny polskiej, i ciche, ale niezłomne postanowienie całego polskiego Lwowa, że nie da sobie odebrać swojego teatru.

Wedle zamierzeń Prezydenta miasta Łucka teatr w Łucku miał być stałą sceną dla całej Ziemi Wołyńskiej. Prócz przedstawień w Łucku dano parę przedstawień w Kowlu, w Równem, w Olyce, brak jednak w tych miastach należycie urządzonej sali, technicznych urządzeń oraz olbrzymie koszty utrudniały przeprowadzenie tych planów. To też dobroczynny wpływ działalności teatru polskiego odczuwa przedewszystkiem Łuck. W czasie od 15 listopada 1924 do 30 kwietnia 1925, dano (wedle danych kierownika administracyjnego) ogółem 108 przedstawień. Premier było 27 w tem 18 polskich. Do najbardziej udanych przedstawień zaliczyć należy „Mazepę” i „Śluby panieńskie”. Artysty zdają sobie sprawę z posłannictwa i misji pol-

skiej sceny, zwłaszcza na ziemiach wschodnich i mimo ciężkich warunków pracują z pełnem poświęceniem.

Dnia 30 kwietnia 1925 odbyło się poświęcenie i otwarcie teatru w nowym budynku dawnego teatru w czasie wojny zburzonym, a obecnie zrekonstruowanym.

W maju br. odegrano „Damy i huzary”, „Cud nad Wisłą”, „Zaczarowane koło”, „Trójkę hultajską” i „Lekarz mimowoli”.

„Damy i huzary” oraz „Zaczarowane koło” wystawione były z takim pietyzmem, nakładem pracy, że praca reżyserska p. Ratschki oraz gra artystów pp. Rygierowej, Szczesnej, Grzębskiej, Juhotyńskiej, Pietruszkińskiego, Maliny, Kondrarta, Warszałowskiego i innych zasługuje w całej pełni na uznanie.

Do niezbyt udanych przedstawień za liczyć należy „Trójkę hultajską” i „Lekarz mimowoli”.

W ocenie działalności polskiego teatru, pracującego w bardzo ciężkich warunkach finansowych, bez pomocy z zewnątrz, przy braku należytych urządzeń technicznych, statystów wyszkolonych i tak dalej, musi się być bardzo ostrożnym. Przedstawienia takie jak „Mazepa”, „Zaczarowane koło” i „Damy i huzary” mogą naprawdę co do gry artystów rywalizować skutecznie ze scenami stołecznymi. Nawet techniczne trudności zostały pokonane, a młyn diabelski w „Zaczarowanym kole” wypadł znakomicie.

Spółeczeństwo kresowe jest bardzo wymagające. Pragnie ono przedstawień klasycznych, utworów, których wystawienie wymaga dużych nakładów finansowych, a przedewszystkiem pietyzmu dla sztuki ze strony artystów, wielkiej ich pracy. Takie przedstawienia cieszą się frekwencją.

O ile chodzi o artystów, zdajemy sobie sprawę, że zadaniu swemu poddają, widzimy ich dobre chęci i ofiarność w pracy, jeśli się zważy, że zespół ich jest tak nieliczny, że nieraz w jednym przedstawieniu artysta obejmuje dwie role.

O ile jednak chodzi o finanse, sprawa przedstawia się ciężko. Urządzenie teatru zwłaszcza z początku, zakupno inwentarza, dekoracji i kostiumów wymaga wielkich wkładów.

Miasto w roku 1924 wydało na teatr 59.704 zł. 94 gr. to znaczy 9,83 proc. ogólnych wydatków, a z tego wpływy wynosiły 29.826 zł. 43 gr. Około więc 30.000 zł. wydało miasto na inwentarz, który nie traci swej wartości. Ceny są bardzo umiarkowane, gdyż najdroższy bilet kosztuje 4 zł., najtańszy 50 gr.

Stąd wiele spodziewać się nie można.

Tu więc obowiązkiem związków samorządowych jest przyjść z pomocą stałej polskiej scenie na Wołyniu. — Przedewszystkiem miasto te, w których teatr Łucki dawał przedstawienia i zamierza je nadal dawać, winny stałe teatr subsydjować. Rząd niewątpliwie także przyjdzie miastu z pomocą.

To pewne, że dobrze zasłużył się zarząd miasta z dr. Zielińskim na cze-

le idei krzewienia kultury polskiej i ze spolenia ziem wschodnich z Macierzą i życzyć należy „Szczęść Boże w zbożnej pracy”.

Wykłady slawistyki na niemieckich uniwersytetach.

Na 16 uniwersytetach Państwa niemieckiego odbywają się wykłady z języka, literatury i historii narodów słowiańskich w letnim półroczu 1925:

2. Język i lit. polska na 7 wszechnicach:

Berlin: Bochnik (Lwowianin) lektor, nauka jęz. pol. dla początkujących. — Fonetyczne ćwiczenia w j. pol. i lektura. — Niemieckie mniejszości w Polsce (lektura i omówienie odnośnych ustaw, rozporządzeń i traktatów).

Prof. Aleksander Brückner (również Lwowianin) pierwszorzędnny uczony, ustąpił po 45 lat. działalności na uniwersytecie berlińskim.

Wrocław (Breslau) ogłosił największej wykładow z dziedziny polonistyki: Grünenthal: J. pol. dla początkujących.

Haase: Ćwiczenia językowe staropolskie na podstawie psalterza Królowej Małgorzaty. Czytanie biblii. — Dzieje Kościoła w zarysie.

Hanisch: Polski romantyzm. Laubert: Historia Polski do końca 17 w. — Dzieje reform w Polsce w 18 wieku.

Wosien: Gramatyka polska dla ewangel. teologów. — Lektura ewangelii św. Marka i niektórych kazań polskich.

Hamburg. Reybekiel: Nauka j. pol. na trzech stopniach. — Wypis z dzieł i jego współcześni.

Heidelberg. Schramm: Historia katolickiej wschodniej Europy w wiekach średnich.

Kiel. Keller: Wstęp do nauki języka polskiego.

Królewiec (Königsberg). Schultz: Krajoznawstwo wschodnio-europejskich państw krawędziowych.

Trautmann: Mickiewicz i Słowacki, życie i dzieła.

Lipsk (Leipzig). Meyer: Interpretacja nowszych polskich tekstów. — Historyczna gramatyka jęz. polskiego.

2. Język, liter. i hist. rosyjska, wykładane są najszerzej i najintensywniej ze wszystkich języków słowiańskich na 14 uniwersytetach niem., mianowicie: Berlin, Bonn, Breslau, Frankfurt, Göttingen, Greifswald, Halle, Hamburg, Heidelberg, Kiel, Königsberg, Leipzig, Marburg, München.

3. Jęz. i lit. bułgarska na 6 uniwersytetach: Berlin, Freiburg, Giessen, Göttingen, Hamburg, Leipzig.

4. Serbo-chorwacki język na 3 uniwersytetach: Berlin, Bonn, Lipsk.

5. Czeski język na 1 uniwersytecie: Breslau.

6. Wreszcie język litewski (nie słow.) na 4 uniwersytetach: Berlin, Halle, Königsberg, München.

(tbl.).

Zruchu wydawniczego.

BIBLIOGRAFIA TYGODNIOWA, podana przez Księgarnię Polska Bernarda Polonickiego we Lwowie.

Winawer Br.: Lepsze czasy. 0,95.
Przygodki G.: Plautus. 12.—
Jaworski L. W. prof.: Prace z dziedziny teorii prawa. 11.—
Małyszko A. pułk.: O roku 1920. Z powodu pracy J. Piłsudskiego, rok 1920. 3,50.
Makuszyński K.: Bezgrzeszne lata. 1,90.
Hofmann E. T. A.: Opowieści. 3,80.
Przeździecki R.: Varsovie avec 170 illustr. et 32 gravures. 20.—
Smolarski M.: Uczta Baltazara. 3.—
Domańska M.: Brzydka, powieść. 2,40.
Bartkiewicz Z.: Wyzwolenie. 4.—
Kierzyński: Dym ofiarny, powieść. 6.—
Sinko T.: Hellenizm J. Słowackiego. 11,20. 4068

3 Maj w miastach.

□ **MIASTECZKO ŻURÓW** (pow. Rohatyn) obchodziło w b. r. uroczystością pamiątkę Konst. 3. Maja. Po nabożeństwie w kościele paraf. i podniosłem kazaniu ks. prob. J. W., uszykował się wspaniały pochód do krzyża pamiątkowego, poświęconego w tym dniu w 7-mą rocznicę Odrodzenia Ojczyzny.

Po poświęceniu krzyża, przemówił do zebranych ks. prob. J. W. Przemawiał następnie: delegat T. S. L. z Rohatyna p. prof. Król. W imieniu okolicznego ziemiaństwa przemówił p. hr. Kaz. Rostworowski. Na zakończenie przemówił p. por. Borzemski, oficer instrukcyj przy P. K. U. w Brzeżanach, zachęcając młodzież do wytrwałej pracy w P. W.

Chór młodzieży wykonał udanie szereg pieśni narodowych pod przew. p. naucz. Emila Krzyżanowskiej.

Wieczorem przy zapaleniach sal szkolnej odbył się popis młodzieży szkolnej (deklamacje, śpiewy), poczem odegrano 2 sztuczki: „3 Maj“ i 1 akt z „Kościuszki pod Racławicami“ p. t.: „Kucie kos“.

Obchód cały wypadł imponująco i poważnie i przyczynił się do rozbudzenia świadomości narodowej i ducha polskiego wśród tutejszej ludności.

□ **LUBACZÓW** 3 Maj wypadł tego roku wspaniale.

Rano o godzinie 7.30 odegrano na instrumentach dętych pobudkę i wieniec pieśni majowych. — O godzinie 10-tej msza połowa na rynku, na którą od wczesnego rana ściągali szeregi działaczy szkolnej z wiosek okolicznych wszystkie z chorągiewkami barwy narodowej zaś obok nich, starsza młodzież i rodzice. — O godzinie 9.30 przemaszerował Baon garnizonu tutejszego pod dowództwem kpt. Bochenka. — Podczas mszy śpiewał chór „Towarz. Młodzieży Polskiej“. Po mszy miał płomienne przemówienie p. rejent Gonther.

Następnie rozwinał się pochód do dworca i z powrotem podczas którego szereg pieśni odśpiewały szkoły.

Drugą część stanowił uroczysty wieczór w rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja. Referat „O Konst. 3 Maja“ wygłosił mjr. J. Wołszewski.

Następnie chór „Sekcji śpiewacko-amatorskiej T. S. L.“ pod batutą pana Dawiańskiego odśpiewał wieniec pieśni polskich przeplatanych deklamacją, sztuką ludową „Wesoły wieczór“ zakończono uroczystości.

Należy podkreślić, że niedawno temu, bo pierwszego kwietnia b. r. urządzono również w naszym miasteczku uroczysty poranek w 900-lecie rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego staraniem Organizacji Powiatowej Z. L. N. pod przewodnictwem Gonthera starszego. W tydzień potem odbył się wiec przeciw zakusom na całość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Dzięki owocnej pracy jednostek w naszym mieście powiatowem okoliczny lud polski przychodzi do poznania swych obowiązków narodowych.

Uczestnik.

□ **WÓLKÓW** (pow. Lwów). Obchód rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja wypadł okazale. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele, które odprawił z okolicznościowym kazaniem w kaplicy Kuchajowskiej. ks. Józefat Gieszczyński. Po południu przybyła ludność i działwa szkolna ze wszystkich gmin parafii Wolkowskiej a więc z Kuchajowa, Milatyn, Zagórza, Wolkowa i Tolszczowa do Wolkowa.

Tu uformował się pochód manifestacyjny. — Na czele jechała banderka włościańska, za nią postępowała orkiestra potem działwa szkolna, czwórki z chorągiewkami o barwach narodowych pod nadzorem nauczycielstwa — następnie szła czwórka z sztandarem starsza młodzież żeńska i męska — potem ludność wiejska. Pochód dotarł do Milatycz, gdzie poświęcono nowo założony sad gminny. — Po powrocie poświęcono taki sam sad w Wolkowie.

O godz. 5 odbył się uroczysty wieczór. Słowa wstępne wypowiedział ks.

Gieszczyński a o znaczeniu Konstytucji Trzeciego Maja mówił zaproszony prelegent.

Całą uroczystość przygotował Komitet, złożony z nauczycielstwa wszystkich szkół, z naczelników i radnych gmin pod przewodnictwem ks. kan. Gieszczyńskiego.

□ **Otyńia**. Przygotowany przez Komitet obywatelski, obchód 3 Maja wypadł nadzwyczajnie.

Po nabożeństwie w tutejszych świątyniach rynek zapelniał tłum, wśród którego powszechny budziła podziw młodzież szkolna. Zrządzenie konstytucji majowej przedstawił prof. Placzek, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, podchwycyony przez tysiączne głosy zebranych. Odśpiewanie „Roty“ było finałem porannej części uroczystości.

Wieczór w odświętnej przybranej sali Sokola, rozpoczął swem przemówieniem p. Jaskułowski. Na dalszy ciąg programu złożyły się deklamacja, śpiew chóru męskiego i mieszanego pod batutą p. Rzępy, oraz obraz sceniczny „Larum“, odegrany z należytym zrozumieniem przez koło amatorskie „Sokół“ pod osobistym kierunkiem autora p. Placzka.

Uroczystość zakończyła bezpłatna, chociaż zabawa taneczna. K. T.

□ **BRZEŻANY**. Uroczystość Konstytucji 3 Maja. Tegoroczne święto 3 Maja obchodzili Brzeżany z niezwykłą okazałością.

W uroczystym pochodzie wzięły udział oprócz świetnie prezentujących się oddziałów 51 pp. wszystkie stowarzyszenia i korporacje, tudzież młodzież szkolna ze swoimi wychowawcami. Uroczystość i była obecną na poranku w Sokole. — Po południu odbyło się przedstawienie dla wojska, wieczorem zaś dla publiczności miejskiej. Okolicznościowe przemówienie wygłosili pp. E. Reiter, Wł. Krynicki i W. Brach. Nad wykonaniem całości czuwał niestrudzony przewodniczący T. S. L. p. R. Kocstlich. G.

==

Letniska podkarpacie w Bieszczadach.

W artykule mym pragnę zwrócić uwagę na cenny i miły zakątek podkarpaci, stosunkowo mało znany ogółowi, a odwiedzany rokrocznie przez pewien odsetek obywateli, szukających poratowania nadwątłego zdrowia i wypoczynku. Myślę tu o miejscowościach rozrzuconych wzdłuż linii kolejowej Sanok — Chyrów — Sambor — Sianki, u stóp naszych Bieszczad podkarpackich. Jest to kąt o tak wielkich a zapożyczonych walorach klimatycznych, że może on zająć jedno z pierwszych miejsc w naszej klimatoterapii podgórskiej.

Przedewszystkiem dogodnie jest położenie przy głównych, bezpośrednich liniach kolejowych. Ma to bardzo wielkie znaczenie dla przyszłego rozwoju tych miejsc klimatycznych. Przecież jednym z pierwszych warunków powodzenia miejsca klimatycznego to jego niedalekie stosunkowo położenie od znaczniejszych ośrodków miastowych, gdyż te dostarczają największe go odsetku letników. Ileż to osób, potrzebujących poratowania zdrowia i wypoczynku wstrzymuje się od wyjazdu z powodu znacznej odległości i złych połączeń kolejowych, a co za tem idzie mitęgi i niewygod podróży. Mało mamy miejscowości klimatycznych w Polsce, które tym warunkom w zupełności odpowiadają, stąd też źródło słabej ich frekwencji i brak widoków silniejszego rozwoju w przyszłości.

To dobre położenie miejscowości podkarpackich u stóp pasma Bieszczad sprawia, że w ostatnich latach daje się w nich zauważyć coraz silniejszy wpływ letników do miejscowości takich jak: Krościenko, Starzawa, Chyrów, Felsztyn, Stary Sambor, Spas, Busowisko, Topolnica, Turka, Sianki i innych z niemi sąsiadujących. I tylko zniszczeniu wojennemu i brakowi inicjatywy czy to prywatnej czy to ze strony jakiego towarzystwa przypisać należy to, że dotychczas jeszcze ani jedna z powyższych miejscowości nie zajęła wybitniejszego stanowiska w znaczeniu klimatycznym.

Z wyjątkiem pewnych dodatnich wysiłków, a o których niżej wspomnę obecnie trwa jeszcze stan taki, że większość letników mieszka po domach prywatnych i chałupach wiejskich oraz narażona jest na wyzysk i wielkie niewygody. Stosunki higieniczne pozostawiają wiele do życzenia np. w takim Spasie, znanym od dawnych lat, gdzie niema ani jednego pensjonatu, a letnicy po większej części objęci gruźlicą (często otwartą) mieszkają w nie-licznych stosunkowo chłopskich domach, niekiedy po sześć osób w jednej małej izdebce. Przebywa tam po więk-

szej części uboga ludność żydowska, a frekwencja dochodzi niekiedy do wyższej tysiąca osób w pełnym sezonie. W innych miejscowościach frekwencja jest mniejsza, ale warunki mieszkaniowe i życiowe pod względem wyzysku przedstawiają się analogicznie.

W niektórych miejscowościach możemy zauważyć pewne oznaki, które pozwalają się spodziewać, że letniska te rozwiną się silniej, a to dzięki wysiłkom jednostek prywatnych oraz pracy zbiorowej, skierowanej w kierunku zakładania pensjonatów, a nawet projektów budowy domów zdrowia. I tak np. w Starzawie utworzono niedawno piętrowy pensjonat dla urzędników naftowych, w Topolnicy istnieje pensjonat założony swego czasu przez śp. lekarza dra Kędzierskiego, w Busowisku ma stanąć sanatorium rekonwalescencyjnego stowarzyszenia „Gwiazda“ ze Lwowa, w Spasie sanatorium wojskowe, nadto w Felsztynie dzięki prywatnej inicjatywie powstała również poważniejsza placówka klimatyczna, rozporządzająca budynkiem murowanym, o 24 ubikacjach. Budynek urządzony jest z komfortem, posiada oświetlenie elektryczne i piękne położenie wśród dwudziestomorgowego parku. Uzdrowisko to posiada lekarza, opiekę i pocztę (telegraf, telefon) w miejscu, od najbliższej stacji kolejowej Grodowice jest oddalone o 5 minut drogi. Posiada ono przyszłość i jest początkiem akcji na szerszą skalę.

Z prawdziwym zadowoleniem należy powitać te pierwsze kroki w kierunku wzmocnienia ruchu letniskowego i życzyć im należy zasłużonego powodzenia, tembardziej, że mogą one naszej klimatoterapii oddać nieocenione wprost usługi.

Wymienione miejscowości posiadają łagodny klimat podgórski bez gwałtownych przeskoków temperatury, o nocach niezbyt chłodnych. Średnie roczne nasłonecznienie jest bardzo obfite, natomiast średnie roczne opady atmosferyczne są stosunkowo rzadkie. Powietrze czyste, przepelnione aromatem z powodu wielkiej obfitości szpilkowych lasów, pokrywających stoki górskie, wysokie od 350—820 m. nad poziom morza.

Przepływające przez Bieszczady dwie rzeki: początkowy bieg rzeki Dniestr i rzeka Strwiąż mają charakter górski o silnym prądzie i piaszczysto - kamienistym podłożu; brzegi rzek pokryte ławicami piaskowymi umożliwiają nadzwyczaj miłe słoneczne kąpiele. Nie spotkałem ani jednej z wymienionych miejscowości, gdzieby nie było wprost doskonałej wody do picia. Nadto w kilku miejscowościach

jak Szumina i Laszki Murowane, oddalonych o parę kilometrów od stacji kolejowej Grodowice odkryto niedawno źródła mineralne i stwierdzono chemicznie ich wartościowość. Spodziewać się należy, że w przyszłości będą one odpowiednio wyzyskane. Dla amatorów wycieczek i zabytków przeszłości wspomnieć należy, że okolica obfituje w ruiny zamków, klasztorów nawet z 15 wieku itp.

Klimat podgórski Bieszczad nadaje się w pierwszej linii do leczenia przewlekłych nieżytów dróg oddechowych pewnych odmian chorób serca i narządów krążenia, dla osób chorych na przewlekłe choroby nerwów (nerwice), żoły, dla rekonwalescentów po chorobach, osób niedokrewnych i wycieńczonych fizycznie, rozumie się przy odpowiednich warunkach życiowych i mieszkaniowych.

Miejmy nadzieję, że powyższe słowa zwrócą baczniejszą uwagę ogółu, a przedewszystkiem czynników kompetentnych na wielką, a dotychczas należycie niewyzyskaną wartość klimatyczną opisanego zakątka podkarpaciego.

Dr. Antoni Topolnicki.

Przywileje „Dniestra“.

Interpelacja posła dr. Marceliego Prószynskiego i tow. do p. Ministra skarbu

W sprawie protokołu zawierającego układ między Polską Dyrekcją Ubezpieczeń Wzajemnych a „Dniestrem“ wnieśli posłowie dr. Prószynski i tow. następującą interpelację.

Protokół spisany po konferencjach w dniach 23, 24, 25 i 26 lutego 1925 w Państwowym Urzędzie Kontroli Ubezpieczeń pod przewodnictwem dr. Henryka Grubera, a podpisany przez reprezentantów Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych i Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń „Dniester“ zawiera szereg ustępów, które zwłaszcza w praktycznym wykonaniu przynoszą znaczną materialną szkodę P. D. U. W. Przedewszystkiem PDUW. jako instytucja pół-państwowa winna była normować swe postanowienia w formie swego okólnika, a nie drogą jakichś protokołów i umów. Przedstawiciele PDUW. zgodzili się na zwaloryzowanie wysokości ubezpieczeń w Dniestrze do połowy sumy oszacowania w par. 10 b protokołu, przez co naruszyli ustawę sejmową z dnia 23 czerwca 1921 Dz. U. Nr. 64 p. 395. Nadto przyjęli wbrew tej ustawie zobowiązania finansowe przez par. 11, wskutek którego odszkodowania pogorzelowe wypłaca wyłącznie PDUW w zastępstwie „Dniestra“, chociaż skłádki od danej grupy ubezpieczonych pobierać będzie „Dniester“.

Przedewszystkiem zaś raz w protokole dopuszczenie do przemawiania w imieniu ludności agentów Dniestra (par. 5 „przy pytaniu tem agent prywatnego Zakładu ubezpieczeń będzie mógł poczynić swoje uwagi“), bo niewątpliwie każdy ubezpieczający się miałby prawo wziąć z sobą prawnego zastępcę, ale adwokata, a nie przedstawiciela instytucji, która ciągle się skarży, że jej rozwój koliduje z działalnością PDUW. i która w swych okólnikach tajnych i jawnych wprost walczy z PDUW.

Ow protokół jest zresztą niekorzystny i w innych punktach, co omówiono w artykule „Słowa Polskiego“ z 24 maja br., a w jaki sposób Dniesterową umowę interpretuje, niech świadczy załączony w tłumaczeniu „Okólnik“ z datą „Lwów w kwietniu 1925“, gdzie jest mowa o komisjach przewidzianych w par. 8, co do których daje Dniester nieprawne pouczenie, że „Uchylenie się naszych członków przed wykupieniem naszych polic, lub zgłoszenie wypowiedzenia ubezpieczenia u nas nie mają tu żadnego znaczenia ani wpływu na decyzje tych komisji“.

Wobec tego zapytujemy p. Ministra, czy zechce doprowadzić do unieważnienia ustępów protokołu sprzecznych z ustawą i niekorzystnych dla PDUW i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych pomieszczenia tych ustępów?

WIERSZEM.

Rady dla wierszopisa.

1.

Miły wierszopisie,
Bądźże pobłażliwym:
Nie ruszaj umarłych
I daj pokój żywym!

Gdy ktoś coś ukradnie,
Odsiada kryminal;
Nie trza, byś mu jeszcze
Rym swój w serce wrzynał.

Zresztą, wpatrz się głębiej
W mądrości naczynie:
Świnie i tak biedne
Przez to, że są świnie.

2.

Miły wierszopisie,
Do tej prostej rady
Dodam ci przejasne
I żywe przykłady:

Ktoś coś kiedyś ukradł —
Tak, to jest nieładnie, —
Lecz może w przyszłości
On już nic nie skradnie...?

A choćby kradł dalej
I siedział w areszcie —
Po długich cierpieniach
(Bliźnich) umarł wreszcie.

Zaczem wierszopisie,
Otwórz swój kancjonał
I nie szczędź mu pochwał
Za to, że już skonał.

Westchnij z rzewną łezką,
Co śmierć tę osłodzi:
„Ach, cóż to był jednak
„Za szlachetny złodziej!”

Janek.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 29. maja 1925.

TEATR WIELKI

Piątek, 29 bm. „Królowa Saby” (po raz ostatni w sezonie).

Sobota, 30 bm. „Rigoletto”. (Gościnny występ B. Falciego.)

Niedziela, 31 bm., o godz. 3 popoł. „Obrońca Częstochowy” (Przedstawienie popularne). — O godz. 7.30 wiecz. „Trubadur”. (Gościnny występ Franciego.)

Poniedziałek, 1 czerwca „Wesele Figara”

TEATR MAŁY.

Piątek, 29 bm. „Dzikus”.

Sobota, 30 bm. „Dzikus”.

Niedziela, 31 maja „Dzikus”.

Poniedziałek, 1 czerwca „Dzikus”.

TEATR NOWOŚCI

Piątek, 29 bm. „Dama w purpurze”.

Sobota, 30 bm. „Dama w purpurze”.

Niedziela, 31 bm. „Dama w purpurze”.

Poniedziałek, 1 czerwca „Dama w purpurze”.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich). Wystawa Artura Klara, Stanisława Matzkego, Kazimierza Sichulskiego i Wandy Żygulskiej-Pogonowskiej.

Równocześnie w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich wystawa „Świt” z Poznania. Wystawy A. Bartłomiejowskiego i K. Kostynowicza.

— **Lwowskie Towarzystwo Lekarskie.** Posiedzenie naukowe odbędzie się dziś, w piątek, o godz. 6 wiecz. Porządek dzienny: 1) Pokazy chorych; 2) Wykład Dra Gruca: „Myositis ossificans”.

— **Z Polskiego Towarzystwa Hygienicznego.** Wydział Polskiego Tow. Hygienicznego we Lwowie postanowił uczcić trwałe pamięć swego długoletniego czynnego członka, sekretarza a następnie wiceprezesa — przedwcześnie z niepowetowaną stratą dla Towarzystwa zmarłego Dra Leona Krzemickiego — przez stoworzenie Funduszu Jego Imienia, z przeznaczeniem na nagrody konkursowe za najlepsze prace naukowe z dziedziny leczenia raka. Uzbierany już częścią przez Towarzystwo Lekarskie, częścią przez najbliższych przyjaciół, a wydatnie przez rodzinę zmarłego zasłony Fundusz winien być jeszcze powiększony. Składki na cel powyższy przyjmuje skarbnik Towarzystwa Hygienicznego, Insp. Sanitarny Dr. Mosler, Dep. IX. Województwa.

— **Z Młodzieży Wszczępolskiej.** Dziś, o godz. 7 wieczór zebranie plenarne Koła z referatem p. T. Piszczkowskiego na temat: Anglia a Polska.

— **Uroczyste odsłonięcie pomnika poległych lotników Amerykanów.** W sobotę, 30 maja br., odbędzie się przedpołudniem na cmentarzu „Obrońców Lwowa” uroczyste odsłonięcie pomnika na grobie oficerów lotników Amerykanów z 7 Eskadry Myśliwskiej im. Tad. Kościuszki. Na tę uroczystość przybędzie do Lwowa liczny zastęp gości, między innymi poseł amerykański Pearson z Warszawy, generał broni Józef Haller, gen. dyw. Juliusz Małczewski w im. p. ministra Spr. Wojsk., gen. Zagórski szef lotnictwa wojskowego, członkowie poselstwa amerykańskiego itd. Nadto wezmą udział w tym akcie reprezentanci władz cywilnych i wojskowych oraz wszelkich zrzeszeń obywatelskich. Odsłonięcia pomnika dokona protektor komitetu gen. broni Józef Haller. Resztę programu wypełnią przemówienia oficjalne, śpiew chóru technickiego, orkiestra wojskowa, złożenie wieńców i kwiatów przez dożowników, reprezentację i młodzież. Komitet uprasza całe patriotyczne społeczeństwo lwowskie do jak najliczniejszego udziału w tym akcie wdzięczności ku czci bohaterów, którzy odwajając czyn Kościuszki i Pułaskiego przybyli z drugiej półkuli, by wziąć udział w walkach o oswobodzenie Ojczyzny naszej i złożyć swe młode życie w ofierze. — Komitet: Janina Ebenbergerowa, Ignacy Dembowski, Władysław Konopka, Leon Piniński, Leonard Stahl.

— **Doroczny Walny Zjazd Narodowej Organizacji Kobiet** 3 Województw Wschodniej Małopolski odbędzie się w sali ratuszowej 31 maja i 1 czerwca br. z następującym programem: I. dzień Zjazdu: Godz. 9. Uroczyste nabożeństwo w Katedrze św. Józefa. 10. Otwarcie Zjazdu i przemówienia reprezentacyjne, dekorowanie p. Marii Demelówny Krzyżem komandorskim „Polonia restituta” przez woj. Garapicha, sprawozdanie z działalności Wojewódzkiej Lwowskiej Narodowej Organizacji Kobiet — p. Jadwiga Czarowska. Godz. 13. Przerwa obiadowa. G. 15.30. Referat: „Sytuacja polityczna doby obecnej w Polsce” i „Sprawozdanie z działalności kobiet posłanek w Sejmie i Senacie” — p. posłanka Dr. Balioka. Godz. 20. Zebranie towarzyskie w sali Kat. Związku Polek, ul. Rutowskiego 10. — II. dzień Zjazdu: Godz. 9. Sprawozdanie delegatów Kół Woj. i Powiat. N. O. K. Godz. 11. Referat gospodarczo-przemysłowy — p. Demelówny, koreferat: Organizacja kredytu dla drobnego przemysłu z uwzględnieniem udziału w nim Nar. Org. Kobiet — p. Dr. Schoen-neft. Po przerwie obiad. Godz. 15.30. „Program prac Narodowej Organizacji Kobiet na najbliższą przyszłość” — p. Janina Morawiecka, dyskusja i zamknięcie Zjazdu przemówieniem p. Heleny Skoczylasowej.

— **Zarząd Ochotniczej Straży pożarnej „Sokół” we Lwowie** wzywa wszystkich druhnów, którzy zgłosili się na kurs ratownictwa przeciwgazowego, by jawnili się w lokalu Straży w sobotę, 30 maja, o godz. 7 wieczór w celu wysłuchania wykładu p. Inż. Nowotnego o obronie jednostkowej. — Okoliczne ochotnicze Straże pożarne wzywa się o zarządzenie, by strażacy, którzy zgłosili się do ćwiczeń wolińskich, z toparkami jawnili się na strażnicy miejskiej w poniedziałek, 1 czerwca, o godz. 7 rano w celu przerobienia tych ćwiczeń przy muzyce.

— **Z Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego.** Staraniem Tow. M. J. P. odbędzie się dnia 30 bm., w sobotę, o godz. 7 wieczór w sali XIV. Uniw. J. K. odczyt p. Prof. Uniw. K. Nitscha pt. „Nowe zasady rymowania polskiego”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Pomnik lotników amerykańskich.** Związek Oficerów Rezerwy wzywa oficerów rezerwy, ażeby licznie wzięli udział w uroczystości odsłonięcia pomnika dla lotników amerykańskich, w sobotę, 30 maja, na cmentarzu Obrońców Lwowa. Zbiórka godzina 10.45 przed główną bramą cmentarną.

— **Spis dzieci obowiązanych do nauki szkolnej i cyfrowy spis ludności we Lwowie.** Celem dostarczenia Radzie Szkolnej Miejskiej we Lwowie dat do założenia katastru dzieci, obowiązanych do nauki szkolnej, zarządził Magistrat lwowski spis dzieci urodzonych między 1 stycznia 1912 a 31 grudnia 1920, a to według stanu z dnia 1 czerwca 1925. Spisem tym mają być objęte wszystkie dzieci urodzone w powyższych sześciu latach, które w dniu 1-go czerwca 1925 mieszkały w danej rzeczywistości, chociażby czasowo były nieobecne (na kilka dni ze Lwowa wyjechały) a to według liczb porządkowych mieszkańców. Natomiast nie należy wpisywać dzieci, czasowo obecnych w danym mieszkaniu, a mieszkających stale poza Lwodem. Mieszkań, w których niema dzieci w wieku szkolnym, nie należy wogóle wykazywać. Równocześnie dla ustalenia ogólnej liczby ludności miasta zarządzonej został przy tej sposobności cyfrowy spis ludności wedle stanu z dnia 1 czerwca 1925. Z uwagi na ważność celów, dla których spisy zostały zarządzone, winny być arkusze spisowe, doręczane obecnie właścicielom nieruchomości, wypełniane dokładnie, a następnie oddane Komisariatowi miejskiemu w terminie do 5 czerwca 1925.

— **Przyjechali do Lwowa.** Hotel Georgea: Stanisław Gorycki z Smólna; Hr. Ludwik Rey z Psar; Aleksander Dzieduszycki z Krakowa; Stanisław Halicki z Warszawy; Ber-

nard Nestel z Wiednia; Marceli Gołębski z Sławenty; Stanisław Podolak z Warszawy; pułk. Zbigniew Kławe z Warszawy; Kurt Fielkau z Frankenthalu; Harold Hestnas z Kopenhagi; Dr. Alfred Winterstein z Krakowa; Franciszek Gammer z Krakowa; Henryk Weychert z Grabowa; Ernst Eulan z Hamburga; Józef Mendrochowicz z Wiednia.

==○==

— **Wypożyczalnie książek Tow. Szkół Ludowej we Lwowie.** Książnica Publiczna przy ul. Fredry 1. 3 otwarta w dni powszednie od godz. 10 do 12 rano i od godz. 3 do 7 popoł. — Czytelnia Naukowa przy ul. Akademickiej 1. 3 otwarta w dni powszednie od godz. 9 do 1 rano i od godz. 4 do 7 popoł. — W obu tych Książnicach od 1 czerwca br. wprowadza się wypożyczanie książek na prowincję na dogodnych warunkach. 4382

==○==

— **W kościele Najśw. Serca, ul. Kurkowa,** odprawiać się będzie przez cały czerwiec do 3-go lipca br. włącznie nabożeństwo ku czci Serca Jezusowego. Kazanie o godz. 6.30 wieczorem, po niem Błogosławieństwo Najśw. Sakramentu. 4599

==○==

— **Spis rozpraw.** Przed III. zwyczajną kadencją sądu przysięgłych, która rozpoczyna się we wtorek 2. czerwca odbędzie się następujące rozprawy. W dn. 2. czerwca staną przed sądem Józef Banaś i tow., oskarżeni o obrazę czci w dniach 4. i 5. czerwca Sojko Jan i tow. oskarżeni o rabunek; 6. czerwca Bronisław Skalak oskarżony o obrazę czci; 9. czerwca Katarzyna Balita oskarżona o dzieciobójstwo, 10. czerwca Wasył Zawadka oskarżony o rabunek. W końcu odbędzie się szereg rozpraw prasowych.

— **Z ruchu kolejowego.** Z powodu Zielonych Świątek uruchomione będą dnia 31. maja i 1. czerwca celem umożliwienia publiczności wyjazdu do Janowa i Winnik pociągi Nr. 2656 (Lwów odj. 13.35) i Nr. 2655 (Janów odj. 19.22), oraz pociągi Nr. 1615 (Łyczaków odj. 20.00) i Nr. 1616 (Winniki odj. 20.34).

— **Słuszne uwagi.** Onegdaj gdy gęste tumany kurzu unosiły się nad miastem, spotkałem znanego lekarza, specjalistę chorób dróg oddechowych. — Ot. widzi pan, mówiłem, a wy piszecie, że głównym źródłem szerszenia się gruźlicy to brak mieszkań, złe odżywianie się, a ja twierdzę, że w tym kurzu przyczyna wszelkiego zła. Ma pan tu ul. Mochnackiego, źle żwirowaną nawet i co się dzieje. Patrz pan, jakie tumany pędzą na ul. Akademicką i sąsiednie. Nie pomogą żadne ankiety, szumne uchwały i rezolucje Rady zdrowia, dopóki to się nie zmieni. Piszecie o reformie czyszczenia miasta, o tem, by rozdzielić tę pracę na dozorców. — Bardzo dobry projekt, uznany na całym świecie, ale do tego nie dopuszczają ludzie, mający wpływ w magistracie. W budżecie miejskim czyszczenie figuruje z olbrzymią pozycją, a rezultaty ot widzimy wszyscy. Zamiast rozdzielić tę pracę na tysiące rąk — zdaniem magistratu lepiej, gdy to skoncentrowane w jednym ręku, bo jest i synekurka i z tego zawsze coś niecoś dla jednego lub kilku, ale nigdy dla ogółu. Wiedzą o tem w Radzie zdrowia i irytuje mnie to, że udają naiwnych.

Trudno nie przypisać słuszności tym uwagom lekarza, ale czy to pomoże?

— **Z Truskawca.** W zdrojowisku Truskawiec zorganizowali lekarze tamtejsi w sezonie praktykujący koło lekarzy zdrojowych, na wzór istniejących tego rodzaju związków tak zagranicą jak i u nas np. w Krynicy. Związek w Truskawcu zawiązany został w celach pogłębienia naukowego praktycznych zagadnień z lecznictwa, dalej dla obrony interesów zawodowych lekarzy zdrojowych, wreszcie dla zaciśnięcia węzłów koleżeńskich. Na czele Koła stoi przewodniczący dr. Zenon Pelczar zastępca dr. Opieński, sekretarz dr. Alter.

— **Mieszkańcy części ul. Boularda** skarżą się, że blacharz p. Zadorożny, posiadający tam swój lokal, urządził sobie na samej ulicy warsztat, jak gdyby na wydzierżawionym placu, a roboty te powodują hałas, wprost uniemożliwiający przebywanie w sąsiednich mieszkaniach, oraz pracę w położonych obok salach Sądu i Akademii Eksportowej, nie mówiąc już o tem, że

niszczy one beton i zanieczyszcza ulicę. Prócz tego p. Zadorożny nie poprzestając na blacharstwie, urządził sobie niekoncesjonowany garaż. Od wczesnego rana, nawet w święta, a nieraz i nocą zjeżdżają tam szoferzy, którym p. Zadorożny poddawał kłucze od swego lokalu, a wydobywszy ze sklepu narzędzia, urządzają na ulicy naprawy motorów, smarowanie maszyn, mycie karoserji itp. Sąsiedzi p. Zadorożnego pytają, czy na to istnieje dobro publiczne, utrzymywane z podatków obywateli, aby napelnić kieszeń p. Zadorożnego, który z tego improwizowanego garażu czerpie znaczne dochody. Możeby Magistrat jako władza przemysłowa wyjaśnić, na jakiej podstawie odbywa się zarobkowe używanie ulicy przez p. Zadorożnego, skoro wszystkim innym rzemieślnikom jest to zabronione?

— **Na obozy harcerskie.** Harcerz, który nie był w obozie, nie może być dobrym harcerzem. Obóz zbliża do natury, daje zdrowie, hartuje, wzmacnia, potęguje ideę harcerskiego braterstwa. Zjednoczenie Polskich Chłreścijanek. Tow. Kobiety rozumiejąc, że dobre wychowanie młodzieży polskiej stanowi podwalinę lepszej przyszłości narodu, jego zdrowia fizycznego i moralnego, a zatrwożone smutną statystyką lekarzy szkolnych o stanie zdrowia młodzieży, postanowiło przyjąć z pomocą harcerzom, w urzędzeniu tegoż rocznych obozów wakacyjnych. Ze względu na spóźnioną porę i niemożność urzadzania na razie innego przedsięwzięcia, wybrało ono formę zbiórki ulicznej, oraz zbiórki po lokalach restauracyjnych i kawiarniach w dniach 28. i 29. bm. Chociaż forma zbiórki ulicznej dziś już sympatyczną nie jest i nie bez słuszności w wielu wypadkach spotyka się z obojętnością społeczeństwa, to jednak Zjednoczenie nie wątpi, że ta właśnie zbiórka będzie przez polskie społeczeństwo polskiego Lwowa mile widziana. Da ona sposobność stwierdzenia, jak gorąco kocha Lwów swoich harcerzyków, jak mu zależy na tem, aby harcerskie obozy nie cierpiały niedostatku. I nie będzie z pewnością w te dni Polaka we Lwowie, który ryby unikał Pań zbierających. Niech każdy w miarę możliwości, ale ciepłym sercem ofiaruje co może, aby Zjednoczenie nie mogło się skarżyć na oziębłość społeczeństwa, gdy podjęło zbiórkę z wiarą, że we Lwowie wszyscy kochają brać harcerską.

— **W gmachu urzędu pocztowo-telegraficznego Lwów 1,** przy ul. Słowackiego zostaną oddane do użytku publiczności dwie hale, położone w parterze i mezzaninie z wejściem od ul. Słowackiego. Dnia 1. czerwca br. zostanie otwarta hala w mezzaninie, mieszcząca oddziały nadawcze urzędu Lwów 1, poczty listowej, oraz oddziały kasowe i P. K. O. Natomiast hala w parterze tego budynku zostanie otwarta we środę tj. 3. czerwca br. i mieścić będzie oddziały nadawcze: telegraficzny i telefoniczny, oddział dla nadawania listów sądowych, oraz sześć publicznych mównic telefonicznych, dla przeprowadzania rozmów miejscowych i międzymiastowych. W hali parterowej zatem zostaną umieszczone oddziały funkcjonujące do użytku publiczności całą dobę bez przerwy, a więc i w porze nocnej.

— **Do czego zmierza Dniester?** W związku z umową, zawartą przez P. D. U. W. z Dniestrem już dziś urzędnicy Dniestru (agitatorowie trudowików) pewni siebie głoszą, że mają już na podstawie dobrodziejstw umowy pewnych 30 mandatów poselskich przy przyszłych wyborach w kieszeni. Socjetyas leonina rządu z trudownikami będzie wobec tego ukoronowana... trzydziestu dojrzałymi pupilami Petruszewicza.

==○==

— **† Dr. Stanisław Zagórski.** Wczoraj obiegła miasto wieść o śmierci byłego prezesa Związku Obrońców Lwowa, dr. Stanisława Zagórskiego, uczestnika wszystkich walk w latach 1918—1920, członka lwowskiej chorągwi Związku hallerczyków. Jako prezes

Związku obr. Lwowa zapisał się dr. Zagórski w pamięci obrońców Lwowa bardzo pięknie, poświęcając Związkowi wiele czasu i owocnej pracy. Pogrzeb śp. dr. Zagórskiego odbędzie się jutro w sobotę o godzinie 4 popoł. z domu żałoby przy ul. Kofłataja 8.

— **Kierownictwo Kursów maturalnych Związku Obrońców Lwowa** wzywa wszystkich uczestników tychże kursów do wzięcia gremjalnego udziału w pogrzebie nieodżałowanej pamięci b. Prezesa Z. O. L. dr. Stanisława Zagórskiego. Zbiórka w sobotę o g. 3.30 po południu przy ul. Kofłataja 8.

—○—

— **Jak fabrykował ruską inteligencję?** Dmytro Jacuszko, uczeń jednej ze szkół dramatycznych we Lwowie — pragnąc zapewnić sobie bujniejsze życie a swym rodakom bez trudu z ich strony i możność dać dokumenty maturalne czy doktorskie — puścił się na bystrą wodę fałszowania dokumentów, zatem świadectw dojrzałości, których fałszował najwięcej, dyplomów doktorskich nie tylko prawa, ale i medycyny, oraz rozmaitych zaświadczeń urzędowych. Policja wiedząc od dłuższego czasu, że taki „fabrykant” we Lwowie grasuje — czyniła za nim poszukiwania, które w dniu wczorajszym uwięzione zostały pomysłnym wynikiem. Inwigilowała go już czas pewien, aż mając w ręku uchwytany materiał, wkroczyła wczoraj do mieszkania Jacuszki, gdzie przeprowadziła gruntowną rewizję. Już zdawało się, że rewizja nie przyniesie żadnego wyniku, gdy jeden z wywiadowców zauważywszy wystającą podłogę pod szafą — podniósł deskę i wówczas w jego ręce wpadła cała fabryczka, złożona z rozmaitych pieczęci gimnazjów ruskich, urzędów itp., których fałszerz dokumentów używał w swej robocie, tak bardzo kolidującej z paragrafem karnym. Jaką cyfrą Jacuszko zasilil ruską inteligencję i wielu jej nowych przysporzył maturzystów czy doktorów, wiele fałszywych zaświadczeń puścił w obieg — na razie tych zagadnień nie zdołano ustalić, w każdym razie fabryczka Jacuszki była w pełnym i stałym ruchu. Zresztą śledztwo sprawę niewątpliwie rozświeci. Obecnie Dmytro Jacuszko myśli w aresztach policyjnych przy ul. Jachowicza o znikomościach tego doczesnego świata. I niewątpliwie długo o nich za kratkami myśleć będzie.

— **Z kroniki kradzieży.** Jan Gerschon, czeladnik szewski, aresztowany został za kradzież złotego zegarka bransoletkowego na szkodę Juliana Szoka. — **Możesz Kandel,** notowany i karany, był tym, który z wystawy krawieckiej, na przeciw gmachu policyjnego położonej, skradł kostium damski. Nie pozostawał długo na wolności, w krótkim bowiem czasie po włamaniu został aresztowany. — **Pomysłowym chłopakiem** był Izer Hübnier, który systematycznie po domach żydowskich wykradał puszki „funduszu narodowego” a dziś siedzi już za kratkami przy ul. Jachowicza. — **Stefan Pasterzak** 14-letni chłopak, aresztowany za kradzież roweru.

— **Pomagał dezenterowi w ucieczce.** Policja aresztowała wczoraj Kazimierza Daszyńskiego, kolportera, za pomoc, udzieloną dezenterowi wojskowemu Maurycemu Wisznitzrowi w ten sposób, iż dostarczył zbiegłemu z koszar ubrania cywilnego.

— **Fatalny upadek z tramwaju.** Wczoraj wieczorem Emil Hubert, posterunkowy ze stanu Ekspozytury policyjnej — śledczej w Lipniku, wysiadając z tramwaju na ul. Legionów potknął się i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał lewą rękę. Pogotowie po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewiozło go do szpitala powszechnego.

— **Następstwa wychylania się z okien wagonu.** Franciszek Stecko, zamieszkały stale w Dawidowie, wsiadł wczoraj na Persenkówce do pociągu i wychylił się podczas jazdy tak bardzo że uderzył głową o słup sygnałowy. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

— **Nagle zachorowała wczoraj** na ul. Legionów kobieta nieznanego nazwiska i straciła przytomność. W tym

Kronika przemyska.

Przemyśl, 28 maja.

Sekretariat ZLN. Miejscowe Koło Związku Ludowo-Narodowego otworzyło stały sekretariat, który się mieści: plac Czackiego 10, parter. Godziny urzędowania: we wtorki, piątki od godz. 11—1 w południe dla ludności z powiatu, a dla miasta codziennie od godz. 5—7 w.

Wystawa. W dniach od 31 maja do 7 czerwca br. będzie urządzona w sali magistratu staraniem Tow. Przyjaciół Nauk wystawa obrazów znanej artystki pny Stefanii Jacyszynówny. Otwarcie wystawy, obejmującej portrety, pejzaże i kompozycje, odbędzie się dnia 31-go maja o godz. 12 w południe. Wstęp 60 gr., dla młodzieży 20 gr.

Uroczystość pułkowa. We wtorek bieżącego tygodnia 22. pułk artylerii górskiej święcił pięciolecie swego istnienia. Pułk 22. artylerii górskiej wywodzi swe pochodzenie z formacji pułku 1. tej samej broni, powstałych jeszcze na obszarze Rosji przed pokojem Brzeskim. Obecnie komendantem pułku jest podpułkownik Potoszynowicz. W uroczystości, składającej się z mszy polowej, rewii pułku i obiadu żołnierskiego, wziął udział jen. Fara z oficerami sztabu, o-

raz naczelnicy urzędów państwowych i autonomicznych. Podobna uroczystość ma się odbyć wkrótce w pułku czołgów z tą różnicą, że weźmie w niej udział, jak zapewniają, J. Piłsudski.

Z obrad w Kasie dla chorych. Na ostatnim posiedzeniu pełnego Zarządu Kasy dla chorych radzono długo nad projektem zakupienia kilku morgów roli w Bachowie i wybudowania tam sanatorium. Projekt mimo zgodnego oświadczenia się za nim lekarzy odrzucono. Przeciwni mu byli przedstawiciele robotników z powodu wysokiej ceny kupna, 300 dol. za morg, oraz wielkiej odległości od miasta. Wywody reprezentantów robotników poparł p. Waygart, dodając do argumentów powyższych następne. Miejscowość znajduje się za Sanem; w razie wysokiego stanu wody na rzece, nikt się nie dostanie z powodu braku mostu do sanatorium. Również aprowizowanie byłoby trudne. Po odrzuceniu wniosku, uchwalono ogłosić konkurs na sprzedaż miejsc pod sanatorium w powiatach przemyskim i dobromińskim.

—○—

stanie karetka Pogotowia odstawiała chorą do szpitala.

— **Ogień koninowy w gmachu województwa.** Onegdaj o 7-mej wieczorem wybuchł w gmachu województwa ogień koninowy, ugaszony rychło przez Straż pożarną. Przyczyną pożaru nie zdołano na razie ustalić.

— **Ze sali szpitalnej.** Do tutejszego szpitala przywieziono wczoraj Józefa Żelichowskiego, zajętego w wapiarni obok Gródka Jagiellońskiego. Podczas pracy został on przysypany ziemią i doznał zgniecenia klatki piersiowej.

— **„Szczury” na Wysokim Zamku.** Józef Gracka, słuchacz Politechniki, doniósł policji, iż nieznany osobnik skradł mu niespostrzeżenie kapelusz i teczkę z papierami osobistymi, wyrzucając mu szkodę w wysokości 1.000 złotych.

— **Nie brak oszustów — nie brak i naiwnych.** Markus Herman przybył wczoraj z Przemyśla do Lwowa i podczas chwilowego pobytu na placu Solskich zetknął się z jakimś osobnikiem, który oferował mu kupno złotego zegarka za 70 zł. Przemyślańskiemu obywatelowi podobala się ta oferta i wśród oznak zadowolenia zapłacił nieznajemu sobie oferentowi żadaną przez niego kwotę i zabrał zegarek. — Rychło przysło jednak zadowolenie, gdy okazało się, że zegarek był sporządzony ze zwykłego żółtego metalu.

— **Rzeźnik — „któremu wszystko wolno”.** Policja aresztowała wczoraj rzeźnika Romana Sylwestra, który w stanie podchmielonym wywołał wielką awanturę, wołając wciąż „a mnie wszystko wolno!” Gdy zjawił się posterunkowy i chciał nim bliżej się zająć, Sylwester uderzył go po głowie, porwał mu pas i uszkodził kieszeń munduru. Przespał się w aresztach przy ul. Jachowicza.

—○—

□ **JAROSŁAW. Przyjazd p. Wojewody.** W ubiegłym tygodniu gościł Jarosław w swoich murach p. Garapicha, wojewodę lwowskiego. Przyjazdu tego oczekiwali wszyscy z upragnieniem, wzrastający bowiem coraz bardziej bandytyzm, nie tylko poważnym grozi niebezpieczeństwem życiu obywateli ale jest wprost ujmą dla naszych władz bezpieczeństwa i prestige państwowego. To też p. wojewoda konferował osobno z komendą policji, zasilanej przez Lwów i niezawodnie wszelkie poczynił kroki, aby zapewnić utrzymanie spokoju i bezpieczeństwa w powiecie.

Jakby na kpiny tuż po odejździe p. wojewody, bandyta Mitkowski napadł w nocy na hotel w Radymnie, położony naprzeciw dworca kolejowego i ob rabował mieszkającego tam kasjera z cukrowni przeworskiej. Wprawdzie

sprowadzona z Jarosławia policja zaraz w nocy przybyła na miejsce rabunku ale bandyci znikli tymczasem bez śladu.

Wiece oświatowy. Ruchliwy zarząd TSL. urządził w czwartek 21 maja wiec oświatowy, na który przybyli jako referenci p. senator dr. E. Adam, p. Czuchajowski i p. Flach. Referaty były tak umiejętnie dobrane, że dały licznie zebranych słuchaczom całokształt pracy TSL., przedstawiły stosunek tego zasłużonego towarzystwa do społeczeństwa oraz konieczność dalszego popierania akcji oświatowej, jaką TSL. szczególnie gorliwie rozwija na kresach. Mimo iż obrady przeciągnęły się do późna, duża sala Sokoła była szczelnie wypełniona słuchaczami, wśród których iwią część stanowiąli chłopci z okolicznych wsi i miesszczanie.

Kiedy po referatach zaczęła się dyskusja, wyrwał się — jak Filip z kopni — p. Chudy, były poseł socjalistyczny i plótł trzy po trzy bez związku z poruszonymi tematami no i... bez sensu. Jednak mimo oklasków, jakich nieliczni adherenci swemu mężowi sztandarowemu nie szczędzili, cały ten występ minął bez echa, zwłaszcza gdy p. Czuchajowski ze złośliwą szczerością przypomniał „towarzyszowi” Chudemu, iż to samo i temi samymi słowami mówił... przed rokiem w tej samej sali Sokoła.

Po tej odprawie uchwalono rezolucję przedłożoną przez referenta p. Flacha, domagającą się od czynników rządowych należytego poparcia akcji oświatowej, prowadzonej przez TSL., zwłaszcza na kresach.

Zamykając posiedzenie przewodniczący p. Turkowski wyraził imieniem zebranych serdeczne podziękowanie p. referentom za trudy poniesione.

D.

—○—

Zadania Powiatowych Komitetów Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Jak nam donoszą, na całym terenie Rzeczypospolitej powstają Powiatowe Komitety W. F. i P. W., które działając na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów, przystępują do efektywnego działania. Zadaniem tych Komitetów jest szerzenie idei wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego na terenie powiatu, współpraca z władzami państwowymi oraz samorządowymi w tym kierunku, inicjowanie na terenie powiatu samodzielnej działalności w dziedzinie W. F. i P. W. i przedstawianie Wojewódzkim Komitetom sprawozdań ze swej działalności.

Samobójstwo bandyty pod Zbarażem.

We wsi Lesieczynie powiatu zbarskiego weszło dnia 22. bm. przed południem do chaty gospodarza Mereszczeka, zamieszkałego pod lasem trzech bandytów i zażądali posiłku. W czasie jedzenia zauważyli przez okno zbliżającą się patrol policyjną, złożoną z 3 funkcjonariuszy. Rzucili się do ucieczki, która udała się dwóm z nich, trzeci zaś raniony przez policjantów w ostatniej chwili przed ujęciem usiłował odebrać sobie życie wystrzałem w skroń. Po prowizorycznym opatrunku, dokonanym przez dr. Drozdowskiego z Nowegosioła odstawiono ciężko ranego w stanie nieprzytomnym do szpitala w Tarnopolu, gdzie zmarł nie wyjawiając nazwiska swego ani towarzyszy. Znalezione przy nim rewolwer systemu Kagana, znaczną ilość amunicji i narzędzia do włamywania. Rosyjskie przekleństwa, wypowiedane przez ranego wskazywały na pochodzenie z Rosji.

Pozostałości austriackie.

(Łamanie praw języka polskiego w sądzie).

Ruskie pismo lwowskie „Wola Narodu” z d. 12. kwietnia nr. 23^o dało na str. 4 ogłoszenie urzędowe sądu okręgowego w Złoczowie, oddział II z 24. lutego 1925, dotyczące się wpisu kooperatywy „Jedność” w Tadanu l. spr. 203/25, l. koop. 160 — po rusku. Sam wpis był po polsku, ale sąd nieprawnie posłał do gazety tekst ruski, a prokurator znów nie zaskarżył gazety, gdy nieprawnie wydrukowała tekst po rusku. Wszak konfiskaty i sprostowania urzędowe muszą drukować gazety ruskie po polsku, to samo się tyczy wszelkich ogłoszeń wojska, kolei i poczty, a to samo musi się odnosić do ogłoszenia o wpisie do rejestru.

Złamanie praw języka polskiego nie powinno ujęć bezkarnie obu urzędnikom, którzy w tej sprawie zawinili, a pożądane jest wydanie wyjaśnienia przez prezydium apelacji.

„Ukraiński Hołos” w Nr. 19 w Przemyśle drukuje na końcu polskiego tekstu sprostowania uwagę po rusku, że podpis jest nieczytelny, udając, że nie zna podpisu danego literata i łacińskimi. Chodzi wyłącznie o językową demonstrację polityczną, bo w razie istotnej nieczytelności podpisu, mogłaby gazeta go pominąć, lub dać uwagę o jego nieczytelności po polsku, nie po rusku. We Lwowie robili gazety ruskie to samo, lecz gdy widziały, że czeka je skarga prokuratora do sekcji III, dały sobie z temi demonstracjami językowymi spokój. W Przemyśle jakoś prokurator mniej dba o uprawnienia języka polskiego, a także, o ile chodzi o treść artykułów, przepuszcza nie raz rzeczy niesłychane, ale może się to skończy?

Prenumeratę

na

„Słowo Polskie”

przyjmuje

Administracja „Słowa Polskiego”

Lwów, Złamorowicza.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Szósty zjazd wojewódzki pracowników państw. w Tarnopolu.

Dnia 17 b. m. w sali konferencyjnej I-go gimnazjum odbył się zjazd, a zarazem szóste walne doroczne zebranie urzędników z całego województwa tarnopolskiego. Obok miejscowych urzędników i z powiatu, byli obecni delegaci z sąsiednich Związków i delegat z Warszawy, nadto pp. Posłowie i reprezentanci władz.

Zjazd zajął prezes Związku, profesor Zygmunt Turecki, witając zebranych dłuższem przemówieniem i zakończył wezwaniem zebranych do wzniesienia 3-krotnego okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej prezydenta Wojciechowskiego: Niech żyje!

Imieniem województwa powitał zjazd pan Wicewojewoda Jaworczykowski serdecznem życzeniem sukcesów z obrad, sekretarz Związku p. Iwanków, zdał sprawę z czynności Wydziału w roku ubiegłym, zaznaczając, że Wydział odbył 10 posiedzeń i wysyłał delegatów kilkakrotnie do Warszawy i na zjazdy 4-ch wojew. Związków małopolskich. Następnie dał prezes Turecki szerszy pogląd na prace Związków wojew. na terenie warszawskim, gdyż zawsze brał udział w tych delegacjach, a ostatnim razem, z końcem ub. m. uzyskali delegaci u pana Premiera przyrzeczenie, że stabilizacja małopolskich prac. państwowych będzie przyspieszona, dla wdów i sierót płace będą podniesione, 3% datak na emeryturę, który dziś płaca urzędnicy, będzie zniesiony, a dla przedwojennych emerytów, dla Polski zasłużonych, emeryturę także podnieść do 100%. Dodatek na mieszkanie też będzie podniesiony.

Co do podniesienia płac dla prac. państwowych, to ani Premier Grabski, ani reprezentanci wielkich Klubów, z którymi delegaci też odbyli dłuższą konferencję, nie obiecywali tego na r. b., z powodu nieświeżego położenia finansowego Państwa, ale gdy w b. r. żniwa dopiszą i bilans handlowy znacznie się poprawi, natenczas Rząd i Sejm przystąpi do znówelizowania ustawy uposażeniowej, której projekt powinny Związki urzędnicze zawczasu przygotować. I właśnie o tym projekcie mówił tak Prezes naszego Związku, jakoteż delegat z Warszawy.

W rezultacie długiej dyskusji, w której m. in. zabierał głos poseł Manaczyński, uchwalono wnioski następujące:

1) Zjazd wzywa Pracowników państwowych tak z każdej dykasterji, jakoteż Powiat. stałe delegacje, aby do 1. lipca nadesłały swoje wnioski, co do zmiany ustaw urzędniczych, do wojew. Związku w Tarnopolu.

2) Zjazd wzywa wojew. Związek, aby w porozumieniu z małopol. Związkami wojew. opracował projekt noweli do ustawy uposażeniowej i emerytalnej.

3) Zjazd uprasza pp. Posłów i Senatorów naszego okręgu, aby oni wpłynęli na swoich kolegów, by Sejm przedłożone przez 4 małopolskie Związki wojew. projekty noweli jeszcze w b. roku wniósł do Sejmu.

Wnioski te uchwalono jednogłośnie. Również jednogłośnie uchwalono wybrano na rok bieżący prezesem prof. Tureckiego Zygmunta, wiceprezesami: pp. Leurmana, naczelnika Wydz. tut. województwa, starostę Marynowskiego z Przemyśla i Dr. E. Wojewodę radcę skarbu z Brzeżan, uchwalono też wkładkę na r. b. w kwocie 1 zł. od każdego Prac. państw. z płacy 1-go czerwca br.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, zamknął Prezes te owocne, kilkugodzinne obrady, podziękowaniem zebranym za trud i wielkie zainteresowanie się każdym tematem obrad niniejszych.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Pielgrzymka do Zadwórze.

Związek Organizacji Narodowych dla Wschodniej Małopolski wzywa wszystkie Org. Nar. lwowskie i powiatowe do gromadnego wzięcia udziału w pielgrzymce dnia 31 maja br. do Zadwórze. Punkt zborny Org. Nar. miasta Lwowa o godz. 8 rano na peronie przed pociągami.

Związek Obrońców Lwowa z r. 1918 wzywa swych członków do wzięcia udziału w pielgrzymce do Zadwórze w niedzielę, 31 maja br. Jawić się należy z odznakami związkowemi, w czapkach organizacyjnych. Punkt zborny godz. 8 rano przy pociągu.

Małopolska Straż Obywatelska wzywa wszystkich dawnych i obecnych członków, by w niedzielę, 31 maja br., stawili się na peronie Głównego Dworca przy pociągu (godz. 8 rano) w celu wzięcia udziału w pielgrzymce zadwórzeńskiej. Na miejscu będą wydane dalsze rozkazy.

Sokół—Macierz, urządzając doroczną pielgrzymkę Zadwórzeńską, wzywa wszystkich sw. członków i członkinie do masowego wzięcia udziału w pielgrzymce, w niedzielę, 31 maja br. Punkt zborny godz. 7.30 rano przy pociągu na Głównym Dworcu, gdzie wydane będą dalsze dyspozycje.

Związek Oficerów Rezerwy zaprasza wszystkich członków do wzięcia udziału w urządzanej przez Sokółstwo pielgrzymce, w celu złożenia hołdu Bohaterom—Ochołnikom. Punkt zborny dnia 31 maja br., godz. 8 rano przy pociągu na Głównym Dworcu.

Listki do wzięcia zadwórzeńskiej naby-

wać można we wszystkich sklepach i w kancelarii Sokół—Macierzy przy ul. Zimorowicza 8. Cena listka 10 gr., z czego czysty dochód przeznaczony na fundusz stypendyjny dla sierót po poległych pod Zadwórzem. Podpisane listki składać należy najdalej w sobotę, 30 maja br. godz. 20-ta.

Organizacja Narodowa Dz. II. zaprasza członków do wzięcia udziału w pielgrzymce Zadwórzeńskiej. Karty uczestnictwa do nabycia w biurze O. N. II. codziennie wieczorem.

Związek Hallerczyków — Chorągiew Lwowska zaprasza wszystkich swych członków, by w dniu pielgrzymki stawili się punktualnie o godz. 8 rano na dworcu.

Straż Ochotnicza pożarna Sokół bierze udział w pielgrzymce do Zadwórze. Wyjaśnienia udziela kancelaria codziennie.

Sokół IV. wzywa druhow i drużyny do wzięcia udziału w pielgrzymce do Zadwórze. Wyjaśnienia udziela się codziennie wieczorem.

Okręgowa Komenda M. S. O. wzywa oddziały prowincjonalne do wzięcia udziału w pielgrzymce Zadwórzeńskiej. Bliższe szczegóły podane są w afiszach.

„Jedność Narodowa” bierze udział w urządzanej przez Sokółstwo pielgrzymce do Zadwórze. Zawiadamiając o tem wszystkie grupy miejscowe i komitety powiatowe, zaprasza się wszystkich do wzięcia udziału w tej pielgrzymce.

==

Listy z kraju.

□ **RUDKI.** Zjazd powiatowy Związku Ludowo-Narodowego. — Dzień 26 kwietnia zanotować można jako dzień silnego rozbudzenia pracy Zw. L. N. na terenie tutejszego powiatu. Odbył się w tym dniu w sali Sokół Zjazd powiatowy tego stromnictwa. Zjazd wypadł wspaniale, udział wzięli w liczbie około 200 osób delegaci ze wszystkich gmin. Zjazd zajął p. inspektor Bieniowski, proponując na przewodniczącego p. Bundzylaka Macieja, nadto do prezydium weszli pp. Miłuka, oraz Kling, ostatni jako sekretarz.

Pierwszy referat wygłosił poseł tutejszego okręgu Jan Kordecki. Mowca w przeszło godzinnej mowie zobrazował obecne położenie polityczne i gospodarcze państwa oraz działalność Związku L. N. w Sejmie i w kraju. — Działalność ta jest dziś wybitnie konsolidacyjna: dążymy do zaniechania waśni i walk partyjnych w celu wytworzenia wspólnego frontu dla akcji około wielkich zadań wewnętrznych i zewnętrznych, jakie przed Polską stoją w chwili obecnej. Działalność ta daje rezultaty. Zebrani gorąco nagrodzili oklaskami posła Kordeckiego.

Następnie przemówił poseł Leopold Bieńkowski, rolnik z Kurpiów. Siegnął on do początków naszego obozu, podniósł, że nie jesteśmy stromnictwem, ale wielkim obozem narodowej pracy. Ambicją naszą jest budowa Polski mocarstwowej. Tu mowca przeszedł do nakreślenia odniesionej walki między Polską a germanizmem. Przedstawił ją z nadzwyczajną siłą i plastycznością. Słuchano z zapartym oddechem wprost zaś wstrząsające wrażenie wywarło na zebranych twarde oświadczenie Kurpia, że walka z Niemcami jeszcze nie rozegrana, że drugi Grunwald dopiero przed nami. Przemówienie przyjęto niesłychanie gorąco.

Jako trzeci mowca zabrał głos red. „Ojczyzny” dr. Wł. Świrski, przedstawiając obowiązki naszego stromnictwa w obecnej chwili, obowiązki wynikające z jego świetnej tradycji, wywalczonej na polu narodowej pracy, zwłaszcza na terenie tej dzielnicy, oraz z wielkich zadań czekających Polskę w chwili obecnej. Działalność naszego stromnictwa w odniesieniu do innych stromnictw winna być pozytywną, konstruktywną. Wreszcie mowca ogłosił rezolucję, w której zebrani, po proteście przeciw próbom naruszenia naszych granic „deklarują przed całym cywilizowanym światem, że niepodległość Polski jest nieczem innem, jak tylko rozpalaniem krwawej żagwi nieobliczalnej w skutkach katastrofy wojennej. Naród polski ostrzega przed tem groźnem niebezpieczeństwem nie z trwogi, lecz z chęci ocalenia ludzkości przed wielkimi klęskami”.

Wice uchwalili: 1) aprobować politykę posłów Z. L. N. i wyrazić im podziękowanie za pracę i zaufanie i 2) Z powodu niebezpieczeństwa grożącego Polsce ze strony komunistów wezwać posłów Z. L. N. do wniesienia i przeprowadzenia w Sejmie ustawy o obronie Państwa.

Następnie wybrano Zarząd powiatowy Z. L. N. w składzie następującym: Przewodniczący — Bundzylak Maciej. Zastępcy: Bieniowski Stanisław i Miłuka Józef; sekretarz: Bocheński Roman i członkowie: Dr. Tobiaszek Marian, Węgrzyniak Józef, Buraczynski Michał, Krzaczkowska Helena, Stefaniszyn Franciszek; zastępcy: Sydor Ignacy, Woźniczka Józef, Kling Klem.

□ **TURKA** nad Stryem. Pożegnanie starosty. — Kurs kroju. — Czy znowu w ręce żydowskie? Dnia 10 maja odbyło się uroczyste zamknięcie 3 kursu kroju urządzonego staraniem tut. Koła T. S. L. Sekcja Pań, połączone z wystawą prac uczennic. Przy otwarciu wystawy wygłoszono kilka mów ze strony przedstawicielstwa powiatu i uczennic, przyczem dziękowano krajowemu patronowi rękodzielniczemu przy Wydziale Samorządowym za poparcie kursu, p. dyr. Kuźmowej za inicjatywę i opiekę oraz kierownicze kursu przysłanej przez patronat. Wystawa obejmująca cały szereg prac, przedstawiała się bardzo dodatnio, wskazując na zdolności naszych panienek, którym w ten sposób dano chleb do rąk i możliwość uczciwego zarabiania na życie, i wystawiając kierownicze kursu p. Podhalicz, jak najlepsze świadectwo.

Niedawno zegnano uroczystie tutej. starostę p. Romana Frankowskiego, przeniesionego na własną prośbę na takie stanowisko w Starym Samborze. Zegnało go z żalem całe społeczeństwo powiatu, podkreślając w licznych przemówieniach sympatię, jaką się cieszył we wszystkich sferach, oraz umiejętność godzenia interesów państwa z interesami ludności. Powiat turczański traci w nim dzielnego administratora, a ludność polska jednego z najlepszych rodaków, życząc mu, by na nowym stanowisku pracował dalej tak wydatnie dla Ojczyzny, jak u nas.

Przy sposobności zakładania monopolowej hurtowni spirytusu dla tutej. powiatu, społeczeństwo nasze oczekuje z niepokojem decyzji Prezydium Izby Skarbowej we Lwowie, czy hurtownię otrzyma wdowa po geometrze z 5 dzieci, czy też p. Mołesz Hirth, znany bogacz, likiernik, właściciel majątku ziemskiego i innych nieruchomości. Zobaczymy! W każdym razie sędzimy, że czas zerwać z dotychczasową zasadą, że należy pchać pieniądze do zapelnionych mołeszowych worów.

Sport.

Lwowski Klub Tennisowy urządza w dn. 30, 31 maja i 1 czerwca na kortach własnych, przy ul. Pelczyńskiej 57, turniej wewnętrzno-klubowy z następującym programem: gra pojedyncza panów o puchar, gra pojedyncza pań, gra pojedyncza panów II klasy, gra pojedyncza uczestników, gra podwójna panów, gra podwójna pań i panów. Pragnąc spopularyzować grę w lawn tennis, Lwowski Klub Tennisowy urządza po raz pierwszy grę dla uczni szkół średnich, którzy jako uczestnicy są zapisani do Klubu. Początek turnieju w sobotę, 30 maja, o godz. 4 popołudniu.

Zawody konne o mistrzostwo wojsk polskich. Jak nam donoszą, Centralne Zawody Konne o Mistrzostwo Wojsk Polskich odbędą się w dniach od 6 do 13 czerwca br. w Warszawie. Zawody te organizuje Departament II. M. S. Wojsk.

Harold Osborn w Warszawie. Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że mistrz olimpijski i rekordman świata w skoku w wyż i w 10-boju, Harold Osborn z Illinois, przyjął zaproszenie Warszawskiego AZS. i w ciągu swego tournée po Europie startować będzie również i w Warszawie na zawodach lekkoatletycznych Akademickiego Związku Sportowego, które odbędą się w lipcu lub sierpniu br.

Radjofon.

EMISJE RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACJI.

Piątek, 29 maja.

Warszawa. (385) godz. 18—19. Wieczór Muzyki Kameralnej. Komunikat „PAT.” Biuletyn meteorologiczny.

Londyn. (365) godz. 16. Muzyka taneczna, godz. 19. Orkiestra Symfoniczna, godz. 19.30 „Winners” ekscentryczny przegląd, godz. 21.30 Radio-Orkiestra Symfoniczna. Saint Saens: Karnawał Zwierząt. Fortepian.

Rzym. (425) godz. 14 Orkiestra hotelu „Palace”, godz. 17.15 Orkiestra hotelu „Rossya”, godz. 17.45 Jazz Band hotelu „Rossya”, godz. 20.30 Radio-Orkiestra itp.

Frankfurt/M. (470) godz. 19.15—19.30 Lekcja Esperanto, godz. 20.30 „Bettelstudent” operetka Millöckera.

Zurych (515) godz. 19.30 Audycja fortepianowa (Wolfe-Mignon), godz. 20.30 Wesołe piosenki w wykonaniu Anny Züst (mezzo-sopran); Hansa Jelmoni (fortepian); Orkiestra Gilberta.

Wiedeń (530) godz. 16.10—17.30 Koncert wiedeńskich operetek, godz. 18.15—19.15 Wieczór duńskiej muzyki, godz. 20.30 Koncert zbiorowy.

Praga (550) godz. 19.00 Wieczór Paganini’ego przy udziale pp. Cervenková (skrzypce), Masa Cerna (śpiew), Przyborska (fortepian).

Paryż (1750) godz. 12.30 Radio-Koncert pod dyktando p. Lucien Paris (sola skrzypcowe — p. Lucien Paris), godz. 20.45 Radio-Koncert; wyjątki z „L’abbe Camargo” — R. de Montalant, „Pommes d’Api” — Offenbacha.

Wrocław (418) godz. 20.30 Wieczór Beethovena.

Królewiec (463) godz. 20.30 Wieczór kameralny Mozart; Scherres; Krüger.

Hamburg (470) godz. 18 Koncertowy wieczór solistów orkiestry Noreg.

Lipsk (454) Wieczór koncertowy Webera.

Monachium (410) godz. 20.30 Wieczór pieśni i lutni, godz. 21.20 Poprządkany koncert.

Berlin (505) godz. 19.30 „Don Pasquale” opera komiczna.

Spostrzeżenia meteorologiczne
Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowskiej.

28 maja	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciepota w mm	730.7	730.6	730.6
Temperatura w °C	+14.90	+23.70	+18.60
Kierunek wiatru	SW	SSW	Cisza
Wiatr. km/godz.	5	5	

Temperatura najwyższa +26.4 °C, najniższa +12.5 °C.
Uwaga: Pogoda zmienna, po południu deszcz.

Godziny, podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego = 6 g. 24 m. srodk-europ.).

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

ZGIE GOSPODARCZE.

SPRAWY NAFTOWE.

Nasz Przemysł Naftowy.

Polski przemysł naftowy posiada dobre warunki naturalnego rozwoju, gdyż nasze pola naftowe położone są blisko ośrodków największej konsumpcji w Europie środkowej. Nasze tereny wprawdzie wymagają często głębszych i trudniejszych wierceń jak w innych krajach, ale też trwałość ich produkcji jest znacznie większa, a iakość produkowanego oleju skalnego naogół pierwszorzędna. Przy stworzeniu odpowiednich warunków rozwoju, polski przemysł naftowy może stać się zdolnym do konkurencji światowej, szczególnie o ile się zastosuje najnowsze wynalazki polskie i zagraniczne, umożliwiające zredukowanie czasu wiercenia na jedną czwartą.

Polska posiada ponadto to, co tu najważniejsze: zdolnych, chętnych i pracowitych pracowników o wyszkoleniu prawie już odziedziczonym, tak, że polscy technicy i wiertacze żadnym w świecie nie ustępują.

Mimo to polski przemysł naftowy przestał się rozwijać, a nawet grozi mu zanik, który może mieć przebieg bardzo szybki, gdyż nowe wiercenia naogół ustają.

Jest to wynikiem stosunków wymagających szybkiej i radykalnej sanacji.

Należy stworzyć takie warunki pracy, jakie istnieją gdzieś indziej, aby można powiedzieć, że np. 95 proc. wkładu kapitału idzie na cele produktywne, a jakie 5 proc. wystarczy na koszty poboczne, zaś ciężary danin i opłat publicznych spadają nie na koszty wiercenia, inwestycji i produkcji, ale dopiero na uzyskane rzeczywiste dochody, aby prawie 100 proc. wkładu pracy szło na cele istotnie produktywne, aby przemysł ze strony Państwa i urzędów doznawał nie utrudnień i ograniczeń, ale istotnej pomocy, takiej np. jaką daje w Ameryce urzędowe „Bureau of Mines”, stale badające stosunki przemysłu, badające działania wszelkich urzędów dawnych i nowo wynalezionych i udzielające każdemu urzędowej informacji i porady.

U nas tymczasem obciąża się ruch kopalniany najgorszymi ciężarami właśnie w okresie początkowym, tak, że może i mniej niż 50 proc. wkładu kapitału idzie na cele produktywne. Co gorzej, obciąża się przemysłowców takim balastem biurokratycznych czynności, żąda się od nich tylu najróżniejszych wykazów, raportów itd. dla coraz to innych władz, urzędów, „zakładów”, „kas” itp. „instytutów”, wymaga się od nich tak ciągłego konferowania i pertraktowania z tyloma urzędowymi znawcami i inspektorami, oddaje się ich na pastwę tylu pośredników i wyzyskiwaczy, tylu dochodzeń i procesów ciągnących się latami, że biura administracyjne i zarządy przedsiębiorstw naftowych wykonują co najmniej 50 proc. biurokratyzowanej pracy zbędnej, zaś przemysł naftowy musi zatrudniać w Drohobyczu i we Lwowie więcej adwokatów, niż ich mają wogóle wszystkich razem, tak uprzemysłowione trzy województwa zachodnie.

To biurokratyzowanie prowadzi do zgnębnej centralizacji i biurokratyzacji również w zarządzie firm prywatnych i zabija przedsiębiorstwa kopalniane średnich rozmiarów, które

zarówno w Polsce jak i wogóle w świecie, odegrały pierwszorzędą rolę w rozwoju kopalnictwa naftowego, a w Ameryce dotąd mu przodują i są rdzeniem jego żywotności.

W tych stosunkach jedynym powodem dlaczego jeszcze u nas nie jest tak źle, jakby być mogło, jest to, że zarówno w naszych urzędach, jak wśród pracowników przemysłu, jest bardzo wielu ludzi rozumnych i o wysokim poczuciu obywatelskim, które sprawia, że życie i praktyka są lepsze od ustaw i przepisów. Często jednak trafić się może, że ludzie małostkowi, zgryźliwi, złośliwi lub chłrzy mają sposobność do takiego szykanowania i teroryzowania przemysłowców, że przypominają się najsmutniejsze objawy 17-go i 18-go stulecia, które zabiły wówczas polskie miasta, wypłaszając z przemysłu i handlu wszystkich ludzi szanujących się i nie chcących, aby ich można traktować jako kryminalistów.

Już po Austrii odziedziczyliśmy wiele ustaw i rozporządzeń, o których mówiono, że ściśle ich wykonanie jest już najgorszą szynką, za polskich czasów przybyło prócz ustaw dobrych, dużo innych zbyt przemądrzonych i sprowadzających chaos. Z tem trzeba skończyć, bo życia się nie u zdrowi rozporządzeniami, ale jedynie wytworzeniem zdrowych warunków, w których stopniowo i powoli wyrosną zdrowe i uczciwe żywioły. Wszelka inna droga musi zawieść.

Rekapitulując stwierdzam, że dla podniesienia kopalnictwa naftowego należy:

1. Uwolnić je od ciężaru biurokratyzmu urzędowego i związanego z tem zbiurokratyzowania wewnętrznego.

2. Uwolnić wiercenia i inwestycje od ciężarów fiskalnych, a ciężar danin publicznych przerzucić na rzeczywiste dochody.

3. Umożliwić długoterminową kalkulację, a to przez stosunki ustalone i przez kredyty długoterminowe na ekonomizację produkcji.

4. Umożliwić ekonomizację stosunków gospodarczych kopalnictwa przez jaknajrychlejszą zmianę ustawodawstwa naftowego oraz unormowanie sprawy rent płaconych brutto, które wynoszą często więcej niż cały wydatek na robociznę.

5. Zmienić odpowiednio ustawodawstwo przemysłowe.

6. Poprzeć eksport maszyn i narzędzi wiertniczych z Polski oraz otoczyć opieką emigrację okresową pracowników naftowych.

7. Znieść zakaz wywozu oleju skalnego zagranicę, a wprowadzić, względnie wzmacnić różniczkowanie taryf kolejowych, niższych dla wywozu produktów, a wyższych dla surowca.

8. Stworzyć „Instytut Badawczy Przemysłu Naftowego” przy Politechnice Lwowskiej i stałe wydawnictwo jego biuletynów, natomiast uchylić możliwość wtrącania się władz w wewnętrzną prywatną gospodarkę przedsiębiorstw.

9. Stworzyć warunki, w których ustaloby wycofywanie się z przemysłu naftowego ludzi, którzy nie chcą się dać teroryzować i szykanować.

Inż. Stanisław Szczepanowski.

Regale czy akcesja?

W sali Towarzystwa Politechnicznego w dniach 13 i 25 bm. wygłosił prezes Izby inżynierskiej p. inż. Gąsiorowski referat na temat zamierzonej zmiany ustawy naftowej w Polsce, przyczem w dniu pierwszym przewodniczył obradom prezes Towarzystwa

Politechnicznego p. inż. Rybicki, zaś w drugim dniu b. rektor Politechniki p. inż. Fabiański.

P. inż. Gąsiorowski, który w okresie przedwojennym zajmując kierownicze stanowiska w przemyśle naftowym miał możność gruntownego

zapoznania się ze stroną praktyczną tegoż przemysłu i słusznie uważanym jest za jednego z seniorów przemysłu naftowego w Polsce, w swoim nadzwyczaj treściwym i przekonującym, a co do formy świetnie ujętym referacie przedstawił koleje przemysłu naftowego w Polsce od jego narodzin aż po dzień dzisiejszy, ilustrując w pierwszym rzędzie dokładnie zarys historyczny kształtowania się ustawodawstwa naftowego i jego wpływ na rozwój przemysłu naftowego w Polsce. Referent wykazał, że wprowadzenie akcesji tj. przynależności prawa poszukiwania i wydobywania oleju skalnego (ropy naftowej i gazu ziemnego do właściciela gruntu jako zasady ustawodawstwa naftowego, usankcjonowanej wreszcie państwową ustawą z dnia 11 maja 1884, zostało głównie wywalczone przez właścicieli większych posiadłości gruntowych w Małopolsce oraz spekulatorów i pośredników naftowych, z których pierwsi często w dobrej wierze, drudzy natomiast świadomie ze szkoda dla rozwoju przemysłu domagali się oparcia ustawodawstwa na zasadzie akcesji. Mimo zatem liczne niedomagania biorące swe źródło w oparciu ustawy naftowej na powyższej zasadzie tak ustawa państwowa z roku 1907, jak też ustawa krajowa z roku 1908, rozbudowujące i uzupełniające postanowienia ustawy z roku 1884, zasady akcesji nie naruszyły.

Zło wypływające z zastosowania akcesji jak lichwiarstwo terenowe, rozdrobnienie terenów naftowych, nadmierne obciążenia bruttowe itd. spotęgowały się i reforma ustawodawstwa naftowego dla usunięcia tych rozlicznych niedomagań przemysłu stała się obecnie kwestią palącą.

Referent niedomagania tej przemysłu naftowego, mające swą główną przyczynę w ufundowaniu ustawy naftowej na zasadzie akcesji, ujął w następujących 10-ciu punktach:

1. Trudności w nabyciu uprawnień naftowych, wymagające wielu starań, pertraktacji, pośrednictwa, które naturalnie jeszcze przed rozpoczęciem wiercenia obciążają bardzo znacznie przedsiębiorstwo.

2. Wysokie daniny, które przedsiębiorca naftowy przyjąć musi w formie tak zwanych udziałów brutto opłacając je właścicielom gruntów w skład pola eksploatacyjnego wchodzących, jakoteż i pośrednikom.

3. Mały wymiar pola eksploatacyjnego, który nie pozwala na prowadzenie przewidującej gospodarki, a tylko zmusza do jaknajszybszego odwiercenia szybów na terenach odkrytych, aby się uchronić przed odebraniem produkcji przez sąsiada, szczególnie jeżeli tenże pierwszy dowiercił się pokładów ropnych.

4. Krótki czas, na który zawiera się kontrakty naftowe, który nie pozwala na należyte wyeksploatowanie wydzierżawionych obszarów co szczególnie rażąco występuje przy kryzysach specjalnych lub ogólnych jak np. w obecnej dobie tak, że przedsiębiorca wiercić nie może, a czas dzierżawy praw naftowych ubiega.

5. Trudności prolongowania nabytych uprawnień w szczególności na terenach odkrytych, gdzie właściciele gruntów stawiają wygórowane żądania, które częstokroć przedsiębiorca musi przyjmować, mając nadzieję, przeważnie złudną, że tym zadaniom sprosta.

6. Niemożność przeprowadzenia robót poszukiwawczych z pomocą płytkich wierceń na większych obszarach.

7. Brak zachęty dla pionierskich wierceń, które gdy dadzą rezultat, ściągają gromady nowych przedsiębiorców prześcigających się w warunkach i świadczeniach, a którzy okuliwszy taki szyb pionierski nie dadzą mu wykorzystać odkrycia, zmu-

szają do gorączkowego wiercenia i odbierają ochotę do pionierstwa które nie ma szans znalezienia za ryzyko odpowiedniej nagrody.

8. Wobec tego, że nowego zagłębia naftowego w większym stylu nie odkryto, że wiercenia w Zagłębiu borysławskim są bardzo głębokie a produkcja ich stosunkowo nie duża, okazuje się potrzeba wznowienia ruchu na starych kopalniach lub podniesienia ich wydajności przez rozszerzenie, oczyszczenie lub pogłębienie otworów, a zatem poczynienie znacznych wkładów, co do których przedsiębiorca musi mieć nadzieję, że mu się powetują. Tymczasem małe rozmiary terenów kopalnianych i bliskie sąsiedztwa obcych szybów zniechęcają do przedsięwzięcia tych prób, gdyż bardzo często trzeba się będzie podzielić sukcesem z sąsiadami.

9. Niemożność prowadzenia racjonalnej polityki naftowej ze strony Państwa w ogólności, a które w szczególności na wypadek odkrycia nowego zagłębia stanie wobec dylematu hyperprodukcji, obniżenia cen i musi się bezradnie przypatrywać marnotrawieniu cennego płodu mineralnego.

10. Niemożność stworzenia rezerwów państwowych na przyszłość.

Możność usunięcia tych niedomagań a tem samem sanację przemysłu naftowego widzi referent tylko w zmianie dotychczasowej zasady ustawy naftowej to jest w zastąpieniu akcesji przez regale, a więc w zastrzeżeniu Państwu prawa poszukiwania i wydobywania ropy i gazu ziemnego, co referent odpowiednio motywuje.

Następnie przeszedł referent do omówienia projektu ustawy naftowej, wypracowanego przez pp. inż. Mokrego i dr. Rosenberga jako substrat do ankiety rozpisanej przez Krajowe Towarzystwo Naftowe, a to na mocy uchwały Państwowej Rady Naftowej, i ograniczając się do zasadniczych momentów tegoż projektu wykazał, że projekt ten przyjąwszy zasadę akcesji zaledwie tylko w art. 4 i 19 przeprowadza esencjonalne zmiany dotychczas obowiązującej ustawy. Artykuł 4-ty traktujący o ograniczeniach właściciela gruntu, mających zamiar niedomagania przemysłu płynące z akcesji choć częściowo zneutralizować, a dający zbyt szerokie pole do różnorodnej interpretacji budzi pozątem poważne obawy pod względem prawnym, godząc wprost w poczucie prawnej jednokrotności. W zastosowaniu praktycznym postanowienia tegoż artykułu dałyby tylko powód do ciągłych sporów i procesów. Postanowienie zaś art. 19 ograniczające wysokość obciążenia bruttowego, jest również pod względem prawnym wadliwe, a wysokość obciążenia (20 proc.) zbyt wysoko określona.

Referent omówił też projektowane przez p. inż. Szczepanowskiego zmiany dotychczasowej ustawy naftowej, które opierając się na akcesji przez ograniczenia teje kłóca się z poczuciem prawnym, a radykalnego usunięcia niedomagań przemysłu nie są zdolne przeprowadzić.

W końcu referent wyjaśnił, że w wypadku przyjęcia zasady regalowej do nowej ustawy naftowej, prawom nabytym na podstawie dotychczas obowiązującej akcesji zostałoby zastrzeżone pełne poszanowanie, lecz do pewnego okresu czasu mniej więcej dwudziestoletniego, na który to okres obowiązowałyby przepisy przejściowe.

W dyskusji, która rozwinęła się nad wygłoszonym referatem, a w której wzięli udział przedstawiciele Tow. Politechnicznego, Związku Adwokatów oraz reprezentanci przemysłu naftowego, jak też w pogadankach przed i po referacie zebrani dali zgodny wyraz konieczności wprowadzenia regali do ustawodawstwa naftowego w Polsce.

Kronika naftowa.

== Około kartelu naftowego. Trwające dni kilka rokowania interesowanych firm w sprawie kartelu „organizacji gospodarczej rafinerii polskich” doprowadziły jedynie do tego, iż utrzymuje się organizację na warunkach dotychczasowych do dnia 30 września br., przyczem rafinerie „Gartenberg & Schreyer” w Jasle oraz „Limanova” wstąpiły z powrotem do tej organizacji.

Równocześnie postanowiono rozbudowę organizacji od dnia 1 października br. w formie Spółki Akcyjnej, do której miałyby wejść wszystkie rafinerie. Opracowanie statutu dla tej przyszłej organizacji, która miałaby nie tylko objąć sprzedaż produktów wewnątrz kraju i zagranicą, lecz i zakup ropy, poruczone specjalnej komisji pod przewodnictwem p. Dr. Kielskiego.

== Mapa poglądowa światowego przemysłu naftowego. Inż. Stefan Korytko, który rego „Podkarpacki pas naftowy” i inne mapy terenów naftowych w Polsce są ogólnie znane, opracował i wydał obecnie mapę, przedstawiającą w głównych zarysach całokształt światowego przemysłu naftowego. Mapa ta składa się z części naftowej, obejmującej obszary naftowe i gazowe, produktywnie i poszukiwawcze, znaczniejsze stacje ropne i rurociągi, wykresy produkcji, oraz zestawienia innych dat, a ponadto w zwiększonych skalach najważniejsze obszary naftowe, — oraz z części geograficznej, wykonanej w siedmiu kolorach, w odczytnej formie odnośnego kraju, przedstawiającej ogólny stan polityczny. Cena mapy tej wynosi zł. 16.—.

== Założenie polskiego towarzystwa naftowego w Rumunii. Z inicjatywy byłego konsula polskiego w Bukareszcie p. Dr. Lindego stworzone zostało pod firmą „Naftopon” pierwsze towarzystwo naftowe w Rumunii z kapitałem polskim.

== Dowiercenie. Towarzystwo naftowe „Silva Plana” dowierdziło się w szybie „Ratoczyn Nr. IV” jeszcze w dniu 13 maja br. pokazać produkcję. Szyb ten, głęboki 1498 m., zarumowany 4” ranami, produkuje samoczynnie ponad 3 cysterny ropy oraz około 30 metrów sześciennych gazu.

== Zmiana nazwy firmy J. M. Waterkeyn. Firma J. M. Waterkeyn przyjęła dla swego oddziału, zatrudnionego w przemyśle naftowym w Polsce nazwę „Przedsiębiorstwo Belgijskiej Spółki Akcyjnej Nafta Boryslawska” w Polsce.

== Najgłębszy szyb w świecie. W Kalifornii dowieziono szyb na 6.736 stóp tj. 2.020 m. głębokości, który produkuje samoczynnie 200 baryłek tj. 2.66 cysterny ropy dziennie. Jest to najgłębszy szyb w świecie.

== Z przemysłu naftowego w Rosji. Donoszą z Baku, iż po dokonaniu szeregu robót wiertniczych odkryto nowe źródła ropy, które jak dotychczas dały 60.000 pudów ropy na dobę. Eksploatacja tych szybów odbywa się w sposób niedopuszczający do ulatniania się gazowych części składowych. Sposób ten polega na niedopuszczeniu wytrysku ropy na powierzchnię i na eksploataowaniu go w zamkniętym pomieszczeniu.

== Wydobycie ropy w kwietniu r. b. w Rosji sowieckiej. W okręgu Groznyj w kwietniu r. b. wydobyto ogółem 10.994 tys. pudów ropy (około 88 tys. tonn), z czego eksportowano zagranicę 7.175 tys. pudów (około 58 tys. tonn), przerobiono 8.230 tys. pudów (około 66 tys. tonn). W okręgu Gurdżew wydobyto w kwietniu r. b. z 64 czynnych szybów 1.159 tys. pudów (około 9 tys. tonn), tj. 0.144 tys. pudów (1.1 tys. tonn więcej niż w marcu). Wywieziono z tego 571 tys. pudów (około 4.6 tys. tonn). Co do wydobycia w całym okręgu bakińskim narazie brak danych.

== Produkcja nafty w Rumunii. W ciągu pierwszych 4-ch miesięcy 1925 r. Rumunia wyprodukowała 700 tys. tonn ropy naftowej, wobec 546 tys. tonn w analogicznym okresie roku ub. Eksport produktów naftowych również wzmożł się znacznie. W styczniu b. r. wywieziono za granicę 36.343 tonn ropy, podczas gdy w styczniu 1924 r. załadowano 9.579 tonn. Najwięcej wywieziono do Francji, potem Anglii, Jugosławii, Egiptu, Węgier. Rumuńska nafta coraz bardziej utrudnia konkurencję nosyjskiemu wywozowi tego artykułu.

== Podział terenów naftowych w Albanii. Przeprowadzony został w Albanii podział terenów naftowych na następujących zasadach: angielska strefa obejmuje 50.000 ha., włoska zaś 25.000 ha. Obydwie strefy korzystają z tego samego portu i współdziałają w budowie dróg. Między przedsiębiorstwami ma nastąpić wymiana akcji. Eksploatacja terenów zajmuje się anglo-perskie towarzystwo naftowe o kapitale 500.000 f. st. W założonej albańskiej filii uczestniczyć będą włoskie koleje państwowe i naodwrot — Anglo-Persjan uczestniczyć będzie w przedsiębiorstwie włoskich kolei państwowych.

GIELDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 28. maja. (Tel. wł.). Londyn 4.86 i trzy szesnaste, Paryż 5.01, Bruksela 4.94 i pół, Rzym 3.97 i trzy ósme, Madryt 14.52, Praga 2.96 i trzy

ósme, Berlin 23.80, Wiedeń 0014, Budapeszt 0014.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 28. maja. (Tel. wł.). Londyn 25.25, Nowy Jork 19.25, Zurych 99.25, Praga 651, Wiedeń czeiki 13610 do 13660, Gdańsk 99.70—99.95, telegraficzne wypłaty na Warszawę 99.41—99.61.

GIELDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 28. maja. (Tel. wł.). Bk. Ziemi 7.50, Bank Polski handlowy 4, Browar w Krotoszynie 1.25, Cegielski 19.90, Hertzfeld Victorius 3.75, Dr. May 20 i pół, P. Spółka drzewna 0.55, Unia 5.0, Browary Grodzieckie 1.50.

ZBOŻE.

Lwów, 28 maja.

Stagnacja w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Zainteresowanie dla owsa zagranicznego, szczególnie silny popyt za owsem niemieckim bez podażi. Za kanadyjski owies Western III płacono zł. 36 loco Lwów. W zaofiarowaniu krajowy jęczmień browarniany po zł. 31 loco Lwów. Tendencja na ogół utrzymana, dla pszenicy zniżkowa. Usposobienie nadal słabe.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 28 maja.

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach niezmienny. Na giełdzie walutowo dewiz. obroty normalne. Notowano Londyn 25.25, Zurych 100.70, Praga 15.40, Wiedeń 73.175, Berlin 123.65. W ślad za notowaniami giełd światowych — dość znacznie osłabiły się kursy: Paryża, który spadł na 26.25 (wczoraj 26.55, dziś w Zurychu 25.90) i Mediolanu, który notowano 20.75 (ostatnio 21.00).

Z giełdy akcyjnej sytuacja bez zmiany. Zainteresowanie bardzo małe, obroty słabe, kursa przeważnie niezmiennione, tendencja niejednolita.

Z niekotowanych Gazy Zachodnie płacono 1.55, nadto kupiono kilka 25-tek Jaworzna po kursach 10.00—10.10. Nadto sporadyczna transakcja w Radziwili po kursie zł. 1.60. Inne niekotowane pozostały wogóle

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy		Wartość nominalna		Akcje kotowane	Transakcje		
	w mil. Mkp.	w tys. złotych	Mkp.	Zł.		28 maja	27 maja	26 maja
0-30	1.050	5.000	280	100	Bank Hipoteczny	0-48	0-48	—
0-65	600	5.000	1.000	100	Polski Bank Handl.	—	0-25 1/2—0-26	—
—	1.000	3.000	280	10	Bank Małopolski	0-28	—	—
—	500	—	280	—	Bank powsz. kred.	—	—	—
—	2.800	6.000	280	100	Bank Przemysłowy	0-25 1/2—0-26	—	0-25—0-26
—	2.860	3.000	280	—	Bank Ziem. kred.	—	—	—
0-60	1.000	20.000	1.000	20	Zw. Sp. 7. w Poz.	—	—	—
1-00	400	—	500	—	Browary	—	7-75—7-80	7-80
0-25	1.000	6.250	1.000	100	Chodorów	3-50	3-50	3-50
0-50	450	3.000	1.000	—	Chybie	4-15—4-20	4-15—4-20	4-15
—	—	6.600	1.000	50	Cegielski	—	—	—
—	900	900	1.000	10	Cmielów	—	—	—
—	1.000	—	500	—	Lokomotywy	—	0-35	—
—	35	—	140	—	Gafota	—	0-57	—
—	750	1.500	1.000	—	Gazolina	1-15	1-25—1-30	—
—	—	2.000	140	100	Górka	—	—	—
—	—	—	140	—	Karpalit	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Niemojowski	—	0-52—0-53	1-35—1-40
—	—	—	500	—	Nitrat Zakł. ch.	—	—	—
0-04	650	2.625	1.000	—	Oikos	—	—	—
0-02	2.500	2.500	500	10	Parowozy	0-56	0-56	—
—	500	750	500	25	Pezet	—	0-24—0-26	2-29
—	—	—	1.000	—	Pocisk	—	—	—
—	500	500	500	—	Polska nafta	—	0-26	—
—	—	—	10.000	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—
—	—	—	500	—	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	140	—	Siersza gór.	—	—	2-65—2-70
0-20	600	3.000	700	—	Tepege	—	—	—
—	600	5.000	1.000	25	Tespy	—	—	—
2-00	—	7.500	1.000	100	Zieleniewski	10-10	—	10-30
—	528 1/2	—	140	—	Tohan	—	—	—
—	300	—	1.000	—	Tehate	—	—	—
—	—	62 1/2	1.000	10	Hurtownia kol. S.A.	—	—	—
Akcje niekotowane								
—	1.000	—	10.000	—	Arma	—	—	—
—	112	—	140	—	Azot	—	—	—
—	500	—	1.000	—	Brugger	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Elektrosan	—	—	—
—	—	220	1.000	100	Foresta	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Gazy Wschodnie	—	7-10—7-25	—
—	560	—	1.000	—	Gazy Zachodnie	1-55	1-55—1-60	—
—	1.000	500	1.000	—	Gizociagi	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 100)	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 25)	10-00—10-10	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (drobne)	—	—	—
0-10	600	—	500	—	Len	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Lesienice	—	—	—
—	2.340	—	1.000	—	Machlejd	—	—	—
0-16	1.008	2.016	1.000	10	Nobel	—	—	—
—	44	5.500	4.000	—	Olkusz	—	—	—
—	49	5.500	4.000	—	Przeworsk okaz.	—	—	—
—	49	—	200	—	Przeworsk imien.	—	—	—
—	50	—	1.000	—	Radziwiłł	1-60	—	—
—	35	—	1.000	—	Rucker	—	—	—
—	—	—	280	—	Schön	—	—	—
—	15.000	—	1.000	—	Szkoło w Krośni	—	—	—
—	—	—	—	—	Węglówki	—	—	—

Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica 34.50—35.50; żyto 30.50—32; jęczmień przemysłowy 27—28; owies loco Lwów rumuński 33, kanadyjski 34, niemiecki 36 zł.

Ze świata.

+ (p) Wędrowka narodów. W jednym tylko numerze paryskiego „Journalu”, znajdujemy kolejne notatki kronikarskie pod tytułami następującymi:

1) Arab Ali-Hanis nie przyznaje się do popełnienia morderstwa przy ul. Brie.

2) Zazdrosny Iddir Mohamed rani swego rywala.

3) Chińczyk, Ouang Flom Te, strzela do swego kolegi, Lionflonga.

Wszystkie te fakty wydarzyły się w Paryżu, broń Boże, nie w Szanghaju, lub w Biskrze.

Drobna na pozór rubryka wypadków rzuca światło na wędrowkę narodów, która się odbyła czasu wojny.

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 28 maja 1925.

W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar amerykański	Zł. —
Nowy Jork	—
1 Funt szterling	25-25
100 Franków belgijskich	—
100 „ francuskich	26-25
100 „ szwajcarskich	100-70
100 Florenów holenderskich	—
100 Koron czecho-słowackich	15-40
100 Koron duńskich	—
100 Szylingów austriackich	73-17 1/2
100 Marek niemieckich	123-65
100 Leji rumuńskich	—
100 Lirów włoskich	20-75
100 Dynarów jugosłowiańskich	—

Dolar ef. w wolnym obrocie: 5-18.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 maja. (PAT.)

Belgia	25-87 1/2	25-94	25-81
Belgrad	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	208-80	209-30	208-90
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	25-26	25-32	25-20
Nowy Jork	518-5	5-20	5-17
Paryż	26-17 1/2	26-24	26-11
Praga	15-43 1/2	15-45	15-38
Szwajcaria	100-60	100-65	100-55
Wiedeń	73-18	73-36	73-00
Włochy	20-70	20-75	20-65

(Pierwsze cyfry oznaczają transakcje, — drugie, sprzedaż — trzecie: kupno).

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych, 28 maja. (zamknięcie) (PAT.)

Paryż	25-92	Kopenhaga	97-25
Londyn	25-12 1/2	Sofia	5-70
Nowy Jork	518-7	Praga	15-32 1/2
Belgia	25-52	Warszawa	99-25
Włochy	20-52	Budapeszt	0-72 1/2
Hiszpania	74-90	Białogród	8-32 1/2
Holandia	207-70	Ateń	9-90
Berlin	123-1	Konstantynopol	2-65
Wiedeń	72-75	Bukareszt	2-45
Sztokholm	130-45	Heisingfors	13-05
Osle	87-25	Buenos Aires	209-75

Tendencja spokojna.

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 28 maja. (PAT.)

Nowy Jork	486.0625	Holandia	1210-30
Francja	97-05	Dania	12-04 1/2
Belgia	98-30	Niemcy	20-43 1/2
Włochy	122-25	Austria	—
Szwajcaria	25-12	Praga	16-12

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 28 maja. (PAT.)

Londyn	9710—	Szwajcaria	387—
Nowy Jork	1997—	Holandia	80250
Belgia	98-85	Szwecja	535—
Włochy	79-50	Rumunia	9-45

GIELDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

8 pr. Państwowa Pożyczka złota	75-00	27 V.	71-80
4 pr. Pożyczka Dolarowa	62-72		62-50
10 pr. Pożyczka Kolejowa	85-00		85-00
6 pr. Pożyczka Konwersyjna	46-00		46-00

Akcja.

Bank Dyskontowy Warszawski	6-05	6-05
Bank Handlowy Warszawski	5-00	5-05
Bank dla Handlu i Przemysłu	1-00	1-00
Polski Bank Handlowy	—	—
Polski Bank Przemysłowy	—	0-28
Bank Zachodni	1-50	1-50
Bank Zjednoczonych Ziem Polskich	2-49	2-47
Bank Związku Spółek Zarobkowych	7-50	7-50
Kijewski	—	—
Puls	0-45	0-43
Spies	—	2-12
Zgierz	—	0-75
Elektr. Z. Dabr.	—	—
Elektrownia	1-75	—
Brown Boveri	—	—
Sila i Światło	—	0-55
Chodorów	3-45	3-55
Czersk	—	—
Częstocice	1-55	1-70
Gostawice	—	1-80
Michałów	0-33	0-35
Warszawskie Tow. Fabr. Cukru	2-50	2-75
Firley	0-47	0-51
Lazy	—	0-19
Wysoka	—	—
Warszawskie Tow. Kopalni Węgla	1-98	2-15
Drzewny Przemysł Handlowy	—	—
Polska Nafta	0-30	0-30
Bracia Nobel	1-75	1-87
Cegielski	0-40	0-42
Fitzner Gamper	—	—
Lilpop	0-65	0-66
Modrzejów	3-60	

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ 8 groszy za wyraz.

PARCELA pierwszorzędna 160 sążni kwadr. w śródmieściu 70 mt. frontu narożnik do sprzedania. Wiadomość ul. Sykstuska 59, lewy parter. Pośrednicy wykluczeni. 4551

KUCHENIE WYPRAWY. Kredens, stół, ławka, taboret, stołeczki, półka tylko 90 zł. Stolarska Mydlarska-go Łyczaków 22. 4552

JANUSIKI 7 tygodniowe, rasowe angielskie, do sprzedania. Bajki 7. II. p. na lewo. 4553

KONIE młode, wyjazdowe — pojedynczo lub w parze — nadto ujeżdżone do sprzedania. Wiadomość od 3-5 ul. 29 Listopada 35. 4576

SPRZEDAM za 130 zł. ubranie marynarkowe z pierwszorzędnej firmy warszawskiej. Zgłoszenia Administracji pod „Nowa”. 4493

SUKNIE PARYSKIE wytworne, sezonowe, szlafroczki, ceny niskie. Ul. Listopada 92, od 10-tej do 2-giej i od 3-ciej do 5-tej. 4587

FORTEPIAN krótki, krzyżowy sprzedam tanio za gotówkę. Kopernika 26 parter, oficyny Skleniar-ski. 4521

KAPELUSZE i woale żółte poleca Topolnicka, Kopernika 1. 3787

FABRYKA powozów Łikendorfa Mściława, Lwów, ul. Żukiewicza 6, podejmuje się naprawy i odnowienia powozów i wózków, wykonuje naprawy i lakieruje karoserje samochodowe solidnie i tanio. 4421

Z POWODU wyjazdu sklep modniarski z towarami firmą, urządzeniem do sprzedania (katolikowi) Słowo Polskie „Wyjazd”. 4598

DO PT. Zarządów dóbr. Potrzebna 100—300 l. mleka pełnego, pasteryzowanego do interesu na lato i zimą, jaja i masło deserowe. Towary spożywcze „Obfitość” Lwów, Kochanowskiego 1. 5. 4600

PARCELA słoneczna przed rogatką Łyczakowską 630 sążni (koło Pezetu) okazująco do sprzedania. Zgł. między 5—6 wieczorem, Sykstuska 52, I p. Jan Daschek. 4604

SPRZEDAM patefon amerykański koncertowy z płytami niedrogimi, również obrazy Dobrowskiego widoki Paryża Lelewela 17 Mirkiewiczowa. 4611

DOM (dworek) zupełnie nowy wyrobu Państwowych Zakładów Obróbki Drzewa, składający się z trzech obszernych pokoi, kuchni i sieni, wraz z oknami drzwi i podłogami, gotowy natychmiast do ustawienia, sprzedaje okazująco Jan Daschek Sykstuska 52, I p. Zgł. między 5—6 wieczorem. 4606

SALON i sypialnia mahoniowa, jadalnia dębowa, gabinet męski, sofa do spania, 6 krzeseł palisandrowych, serwanika mahoniowa do sprzedania: Chorażczyzna 29, Marwowski. 4613

FORTEPIANY, Pianina, Fisharmonie pierwszorzędnych fabryk, najnowsze modele, możliwie najtaniej sprzedaje, kupuje, zamienia gotówką firma od 30 lat istniejąca HANAK, Lwów, Pańska 21, Telefon 35—45. 4612

Na sezon wakacyjny poleca znana firma: „KINO-FOT” Lwów, 3-go Maja 11a, kompletne wyprawy fotograficzne oraz doborowy materiał. Dla początkujących bezpłatne wskazówki. Komplet Nr. 1 z aparatem 45x6 Ernemann i wszystkimi przyborami zł. 27. Nr. 2 z aparatem 6x9 Ernemann i wszystkimi przyborami zł. 38. Aparaty 9x12 płaskie, portfelowe z Tessarem, kaseta i torba skórzaną 250 zł., aparaty Voigtlandera w luksusowym wykonaniu z dodatkami 200 zł., aparaty lustrzane Ernemann 65x9 (najmniejszy format) 300 zł. Zadać oferty: „Kino-fot” Lwów, Trzeciego Maja 11a. 4513

Turyści! Wycieczkowcy!
nie zapominajcie flaszki
Wody mineralnej
z fabryki
„Zdrowie”
do nabycia we wszystkich
Aptekach. 4577

KAPY garnitury, fraki, dywany, chodniki, kołdry, materace, pedzdy, materje mebl. poleca najtaniej
KAZ. SKIBIŃSKI Lwów, ul. Kopernika 4. 4. tylko naprzeciw Szkolna Pościel przerabia w jednym dniu. 3269

NACZYNIA ALUMINIOWE
PRIMUSY I WAGI sprzedaje 10% taniej
„MANTULOS”, Handel żelaza, Lwów, Trybunańska 1. 4122

WOLNE POSADY. 6 groszy za wyraz.

POSZUKIWANI dla każdej miejscowości Polski rozsprzedawcy mapy geograficznej światowego przemysłu naftowego. Zgłoszenia listowne inżynier Korytko, Lwów, Pełczyńska 3a lub osobiste 2—4 ppół. 4609

POSADY POSZUKIWANE. 2 grosze za wyraz.

SŁUCHACZKA filozofii poszukuje lekcji z wszelkiego zakresu. Warunki dogodne. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod: „Lekcja”. 4125

EMERYTOWANY urzędnik państwowy, Polak, lat 41, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia Bałtarowicz, ul. Żółkiewska 64. 4491

RUTYNOWANA buchalterka bilansistka zarazem korespondentka polsko-niemiecka przyjmie parę godzin zajęcia od lipca b. r. Oferty do Adm. pod: „Parę godzin”. 4538

ZARZĄDCA dóbr, żonaty, bezdzietny, lat 34, samodzielnie prowadzi intensywnie gospodarską, bezwzględnie uczciwy, ukończony agronom, poszukuje odpowiedniej posady od 1 lipca br. Łaskawe zgłoszenia Antonina Paderevskiego, Kraków, Niecała 4. 4373

ZNANE Z JAKOŚCI TYLKO NAJPRZEDNIEJSZE

OBUWIE! NA RATY! SANDAŁY!

NIEZBĘDNE OBUWIE PŁÓCIENNE NA LATO!

DAMSKIE, MĘSKIE, DZIECIENNE I DLA STARSZYCH PAŃ.

SPECJALNOŚĆ SANDAŁY KOŁKOWANE

POLECA CHRZEŚCJAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA

LWÓW „HERA” LWÓW

RYNEK 34. RYNEK 34.

Krem Miaflor
udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.
HENRYK ŻAK - POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków.

ZASTĘPCY NA MAŁOPOLSKĘ I KRESY:

W. Deńkowski i W. Repa Lwów, Pańska 11 a.

Udziała kredytów w wekslach i rach.

bieżących, złotych i dolar. Przekazy zagr.,
winkulacje towarowe i gwarancje

POLSKI BANK HANDLOWY
Oddział we Lwowie, ul. Halicka 19, (gmach własny).
Centrala w Poznaniu. Zarejestrowany w r. 1872. 30 oddziałów. Korespondent we wszystkich miejscowościach Polski i zagranicą.
Wkładki na książeczki wkładowe.
Wkłady na Rach. bieżące złotych i dolarów wysoko oprocentowane.

Skład maszyn rolniczo - przemysłowych

S. Putter i Synowie

Lwów, pl. Bilszewskiego 1. 3. ☎ Telefon Nr. 1301.

poleca ze składów fabrycznych:

Żniwarki fabryki Wichterle-Kowarik marki „Reform” i „Ideal”
SIEWNIKI do ZBÓŻ ORAZ SZTUCZNYCH NAWOZÓW i SALETRY
FABRYKI PRACNERA.

CZĘŚCI SKŁADOWE do żniwarek Kowarika i siewników Pracnera.

4615 Zamówienia z prowincji złatwia się odwrotną pocztą.

Cenniki części składowych i maszyn na żądanie bezpłatnie.

OSOBA w średnim wieku, posiada język francuski, niemiecki, muzykę perfect, znająca się na gospodarstwie poszukuje zajęcia jako towarzysząca lub zarządczyni domu w miejscu. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod A. F. 4601

RUTYNOWANA nauczycielka języków poszukuje posady wakacyjnej; przyjmie demi-plac. Adres w Administracji. 4603

SAMOISTNA, samotna dama z pięknym nazwiskiem szlacheckim polskiem zaadoptuje zdrowe dziecko. Warunki pod „nazwisko” w Administracji Słowa Polskiego. 4484

ADMINISTRATOR poszukuje administracji w Zakładach zdrojowych, kąpielowych, hotelach, pensjonatach przyjmie również posadę kasjera lub buchaltera Janowicz Lwów Jadwigi 25. 4443

NAUKA I WYCHOWANIE. 6 groszy za wyraz.

SŁUCHACZKA filozofii posiadająca jęz. franc. poszukuje lekcji w zakresie gimn. Tylko na wyjazd na czas wakacyjny. Zgłoszenia pod „Dobre wychowanie” do Adm. „Słowa Polskiego”. 4520

KAŻDA PANI powinna korzystać z kursu wakacyjnego 6 tygod. kroju i szycia. Ceny niższe do połowy. Zgłoszenia od 1 czerwca 1925 „Jolanda” Staszica 8, II p. boczna Chorażczyzna. 4556

NA CZERWCOY kurs malarstwa, rysunków, modeli, wania dla młodzieży przyjmują zgłoszenia na warunkach przystępnych: art. mal. Zacharjewicza 3 parter. 4550

NA WAKACJE poszukuje lekcji w domu ohywa-telskim na wsi ucząc. gimn. przyr. mat. 8-9; ki. Remonowicza 19, m. 1., S. Jaworski. 4401

NAUKA modniarstwa, metoda paryska rozpoczyna się w magazynie mód St. Zberuckiej Chorażczyzna 7. 4597

Stara nauczycielka Marii Rechter Lwów Kłono-wicza 10 od 11—1-ej poleca Francuskę i Polkę z doskona. francusk. na wakacje, nauczycielki na jesień, bony z doskona. poleceniami, poszukuje Niemek. 4614

BIURO Niemczyńskiego, Lwów, plac Akademicki 3, Tel. 1381 poleca Francuskę z muzyką, siły nauczycielskie, frehanki, pielęgniarce niemowląt zarządzoynie, kuchnie, panny służące, kucharki, ogrodników, oficjalistów rolnych, leśnych, służbę wszystkich zawodów. 4574

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE 6 groszy za wyraz.

POKÓJ umeblowany potrzebny zaraz lub później Honzolic Potockiego 63. 4557

POSZUKUJE mieszkania 4 do 5 pokoi z komfortem wprost od gospodarza. Zgłoszenia: inż. Kazimierz Neyman, Racławicka 12. 4586

W BRZUCHOWICACH w wili „Ameryka”, jeszcze kilka pokoi do wynajęcia tylko dla chrześcijan. Drexlerowa Pułaskiego 14. 4431

W PIĘKNEJ wili obok Jaremcza nad Prutem do wynajęcia dwa lub trzy pokoje umeblowane z kuchnią. Wiadomość Dr. Krzemicki Chorażczyzna 6. 4537

OSOBA solidna poszukuje tylko na lato większego pokoju, blisko śródmieścia. Administracja „Słowa” pod Z. R. 4602

DUŻY pokój frontowy z umeblowaniem, osobnym wejściem, elektryką, ewentualnie z utrzymaniem ul. Czarnieckiego 26 do wynajęcia. Wiadomość u dozorczy. 4555

POKOJU KAWALERSKIEGO w śródmieściu (osobne wejście) poszukuje zaraz. Wiadomość: Lelewela 5 „Terma” telefon 169. 4616

ZGUBIONO I ZNALEZIONO. 6 groszy za wyraz.

W SOBOTE w nocy w przechodzie z teatru Nowości, rynkiem na pl. Strzelecki zgubiono pierścionek pamiątkowy z kamką. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot tegoż za nagrodą do Administracji Słowa Polskiego. 4559

RÓŻNE DONIESIENIA. 6 groszy za wyraz.

WYJADE na letnisko jako towarzysząca i do lepszych usług samotnej osobie Kącik 18 (Zyblikiewicza mieszkanie Sekowskiej). 4554

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje: Artur Smutny, Chmielowskiego 5. Telefon 1598. 4531

NA WYJAZD!
KOCE WEZNIANE, FLANELOWE,
kołdry, materace, ŁÓŻKA SKŁADANE
poduszki, sienniki — bajecznie tanio
poleca 3595
Magazyn Pościeli W. IZYCKI
Lwów, ulica Kopernika 1. 3.

Moline, naftalinę kamforę, paczu-lę, Zacherlin, Maok truciznę na karakony, myszy i szczury — tynkturę 3686 na pluskwy.

Szczotki wszelkiego rodzaju poleca

JÓZEF KOLEŻAŃSKI, Batorego 34a.

MOVADO Pod korzystnymi warunkami objąłem sprzedaż zegarków tej słynnej fabryki szwajcarskiej. — Udzielam spłat ratalnych w okresie 6-miesięcznym.

Z poważaniem 3673

Marjan Dajewski
Lwów, Akademicka 20.

MOTORY COLO DIESEL

OD 5 K. M.
BEZ KOMPRESORA
3522 NIEZAWODNY RUCH
NIZKIE CENY
GENER. ZAST. NA POLSKĘ
„WULKAN” Sp. z o. o.
LWÓW, PASAŻ MIKOŁASCHA :: TEL. 115.

Dzieła,
Broszury
Afisze
Czasopisma
oraz
wszelkie druki
przyjmuje

:: po cenach umiarkowanych ::
Drukarnia „Słowa Polskiego”
Lwów
ul. Zimorowicza 11-15.

Stanisław Grabki.

Naród a państwo.
Cena 3— Zł.